

Protokół nr XVI/2019

XVI Sesja w dniu 29 sierpnia 2019r.

Obrady rozpoczęto 29 sierpnia 2019r. o godz. 11:00, a zakończono o godz. 14:54 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta -p. Włodzimierz Żak
2. Z-ca Burmistrza Miasta- p. Iwona Franelak
3. Kierownicy Wydziałów Urzędu Miasta.
4. Prezes VIG Sp. z o.o.-p.Zdzisław Seweryn
4. Zaproszeni goście, przedstawiciele prasy, mieszkańcy miasta.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 24.06.19r., 27.06.19r., 2.07.19r., 24.07.19r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

5. Podjęcie uchwał w sprawie:

- zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031,
 - zmian w budżecie na 2019 rok,
 - zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydatach na ławników,
 - zmiany załącznika do Uchwały Nr XLIV/350/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 marca 2018r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/333/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 12 stycznia 2018r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy Myszków, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania,
 - uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2019r.
 - uchwalenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego.
6. Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.
7. Wnioski i oświadczenia radnych.
8. Zamknięcie obrad sesji.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 24.06.19r., 27.06.19r., 2.07.19r., 24.07.19r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031,
 - zmian w budżecie na 2019 rok,
 - zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydatach na ławników,
 - zmiany załącznika do Uchwały Nr XLIV/350/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 marca 2018r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/333/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 12 stycznia 2018r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy Myszków, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania,
 - uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2019r.,
 - uchwalenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego,
 - przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.
6. Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.
7. Wnioski i oświadczenia radnych.
8. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

XVI sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzy Woszczyk. Powitał Pana Burmistrza, Panią Wiceburmistrza, zaproszonych gości, radnych, kierownictwo wydziałów Urzędu Miasta, lokalną prasę oraz mieszkańców miasta. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził, że na sali obecnych jest 21 radnych. Podejmowane uchwały będą, więc prawomocne.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk-informuję, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad. Na wniosek burmistrza proponuje się wprowadzenie do porządku projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Czy są pytania w związku z tą zmianą?

Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

zmiana porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIWIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

Przewodniczący Rady Miasta- zanim przejdziemy do punktu 3, chciałbym poinformować, że zaproszenie na sesję rady miasta przyjął prezes firmy VIG pan Zdzisław Seweryn. Moje zaproszenie spowodowane jest tym, że pożar nie tylko był wielką tragedią dla firmy, ale również dla mieszkańców Myszkowa. W związku z powyższym prosiłbym o krótką informację przez pana prezesa, oczywiście państwo radni będą mogli później panu prezesowi zadać pytania.

Pan Zdzisław Seweryn prezes VIG Sp. z o.o.- dzień dobry państwu, nazywam się Zdzisław Seweryn i jestem prezesem zarządu przedsiębiorstwa VIG, jestem również udziałowcem tej spółki. Firma prowadzi działalność gospodarczą od 30 lat. Od 2003 roku prowadzimy działalność związaną z przetwarzaniem i zagospodarowaniem odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne, jak również działalność związaną z rekultywacjami, rewitalizacjami terenów zdegradowanych, terenów przemysłowych. Do 15 sierpnia bieżącego roku posiadaliśmy zakład przerobu odpadów przemysłowych w Myszkowie przy ul.Pułaskiego 68g, w którym funkcjonowały dwie linie technologiczne do przetwarzania odpadów. Jedna linia do przetwarzania odpadów zaolejonych, filtry olejowe, paliwowe, powietrzne, ubrania robocze, sorbenty, opakowania po olejach. Była to jedyna tego typu instalacja od zagospodarowania odpadów w Polsce. W ramach tej instalacji wytwarzaliśmy produkty i komponenty do dalszego wykorzystania typu złom stalowy, które były wykorzystywane, jako wsad w hutach, olej przepracowany, wykorzystywany ponownie do rafinacji, do produkcji olejów, między innymi olejów opałowych, olejów bazowych. Posiadaliśmy również instalacje do przetwarzania odpadów innych niż niebezpieczne typu tworzywa sztuczne, guma, drewno, papier, folia, plastiki, szmaty, tekstylia, które w ramach procesu przetwarzania przetwarzaliśmy na paliwo alternatywne, które stanowi zamiennik do węgla kamiennego dla przemysłu cementowego. To są paliwa o wysokiej kaloryczności, odpowiedniej zawartości chloru, odpowiedniej zawartości wilgoci i siarki, popiołu i tak dalej.

One są jakościowo często lepsze od parametrów węgla kamiennego. Mieliśmy również w Myszkowie, niedawno oddaną płytę remediacyjną do oczyszczania ziemi z substancji ropopochodnych, która z założenia ma służyć do oczyszczania ziemi zanieczyszczonymi substancjami ropopochodnymi, niebezpiecznymi, które można w ramach określonej technologii, przy pomocy enzymów bakterii, oczyścić i wykorzystać później do rekultywacji terenów. Spółka prowadziła również szeroką działalność związaną z rekultywacjami, rewitalizacjami terenów. Jednym z takich sztanदारowych inwestycji było między innymi likwidacja Zakładów „Izolacja” w Ogrodzieńcu i rekultywacja składowiska azbestu, była to tak zwana czwarta bomba ekologiczna w Polsce. Realizowaliśmy również przedsięwzięcia w Trzebini dla wojewody małopolskiego, dla miasta Zabrze, w Świętochłowicach i tak dalej. Spółka tutaj posiadała spory potencjał i duże doświadczenie w tej branży. Zakład w Myszkowie funkcjonował od czerwca 2013 roku i po pożarze, jaki nam się zdarzył w wyniku zapalenia instalacji, wtedy w 2011 roku, w innej lokalizacji przy ul. Partyzantów 4, zakład wyposażony był w dodatkowe zabezpieczenia pożarowe, wdrożone były dodatkowe procedury związane z bezpieczeństwem. W zakładzie nie przyjmowaliśmy odpadów, które stanowiłyby ryzyko jakiegokolwiek pożarowego, dokładaliśmy dodatkowych działań i procedur w postępowaniu z odpadami, żeby uniknąć jakichkolwiek takich zdarzeń, które by w tym zagrażały. Wiedzieliśmy o tym, że branża jest trudna, że zdarzyło się przed laty takie nieszczęście w firmie. Odbudowaliśmy zakład po to, żeby to funkcjonowało w lepszym stylu, w lepszym zakresie, w najwyższych standardach. W związku z tym nabyliśmy nowe instalacje, wybudowaliśmy od podstaw w szczerym polu zakład, gdzie funkcjonował dla odbiorców krajowych i zagranicznych. Przyjmowaliśmy również odpady z zagranicy, przyjmowaliśmy odpady z terenu całego kraju, które były przetwarzane na surowce do dalszego wykorzystania. Nie byliśmy i nie jesteśmy składowiskiem, które przyjmuje odpady, składowiska, które niczego nie przynoszą, niczego w związku z tym z tego nie można osiągnąć, a już na pewno nie wywoziliśmy odpadów na składowisko. Przed pożarem, w czerwcu 2019 roku, sporządzona przez biegłego rzeczoznawcę pożarowego, zgodnie z wymaganiami nowej ustawy o odpadach, opinia przeciwpożarowa została zatwierdzona po kontroli straży pożarnej w naszym zakładzie. W związku ze zmianą ustawy o odpadach, również złożyliśmy nowy wniosek, który jest wymagany tak naprawdę do przyszłego, do 5 marca dokładnie. My już złożyliśmy wniosek o nowe pozwolenie na przetwarzanie odpadów, gdzie załączyliśmy propozycję zabezpieczeń i wszystkie wymagane przepisami załączniki. Byliśmy również w trakcie, aby podnieść standard świadczonych usług, byliśmy również w trakcie uzyskania i certyfikacji certyfikatów ISO 9000 i 14000 w naszym zakładzie. Zakład był wielokrotnie kontrolowany przez straży pożarną, przez policję, przez Urząd Marszałkowski, przez WIOŚ i przez 16 lat prowadzonej działalności nie zdarzyło się, żebyśmy otrzymali jakąkolwiek karę administracyjną z tytułu prowadzenia działalności niezgodnie z posiadanymi decyzjami czy jakiegokolwiek mandat z tytułu źle prowadzonej działalności. Każde uwagi WIOŚ-u, każde sugestie mieszkańców na temat jakiegokolwiek niedogodności, reagowaliśmy i w zakładzie od początku już był zainstalowany system dezodoryzacji czyli ograniczenia odoru w zakładzie, który zmniejszał to ewentualne oddziaływanie we wnętrzach. Stosowaliśmy również dodatkowe zabezpieczenia, dodatkowe formy poprawy komfortu pracy i dla pracowników i dla mieszkańców, które obniżyłoby jakiegokolwiek ryzyko zewnętrznego oddziaływania. Zakład pracował w cyklu tryzmiánowym od poniedziałku do piątku, w soboty były przeglądy maszyn, przeglądy instalacji, czyszczenie kabli, prace porządkowe i na bieżąco sprawdzanie wszystkiego sprzętu logistycznego, maszyn, ładowarek, wszystkich instalacji. Zakład również na bieżąco posiada wszystkie przeglądy hydrantowe, wszystkie wymagane przeglądy związane z przeglądem instalacji elektrycznych, klap dymowych i całej reszty. Prowadziliśmy tę dokumentację skrupulatnie, przy okazji sprawdzając wszystkie elementy, które były ważne dla nas. Pomimo tych działań i tej asekuracji, która z naszej strony była, bo

zawsze była obawa, że w tej branży się takie rzeczy zdarzają, nie udało nam się uchronić przed kolejnym nieszczęśliwym zdarzeniem, w zasadzie tragedią dla mojej firmy, bo w dniu 15 sierpnia spłonęły i uległy zniszczeniu hale produkcyjno- magazynowe nr 1 i 2, zniszczeniu uległa całkowicie linia do przetwarzania odpadów zaolejonych, prawdopodobnie całkowitemu zniszczeniu uległa również linia do produkcji paliw alternatywnych. Mieliśmy dobrą pozycję na rynku wśród firm i w kraju i za granicą, przyjmowaliśmy coraz lepszą grupę odpadów, popularnie mówi się, że firmy odbierają komunalną, że się nazwozi tych odpadów, to się później podpala, bo na tym ktoś robi biznes. Może i ktoś robi biznes, ja nie. Nie po to budowaliśmy zakład nakładem, w szczerym polu, gdzie nie było nic właściwie, kupiliśmy działkę od starostwa, od skarbu państwa, gdzie było szczerze pole, nie było żadnych mediów, nie było żadnej infrastruktury, a udało się wybudować zakład niemałym nakładem. Ponad 15 milionów kosztowało uruchomienie zakładu w czerwcu 2013 roku. Dzisiaj moja branża okrzyknięta jest branżą mafii śmieciowych, różnego typu określenia się tutaj przypisuje. Mówi się również o tym, o podpaleniach, że to w zasadzie najprościej nazbierać odpadów i podpalić. Operat pożarowy, który mieliśmy zatwierdzony przez komendanta powiatowego straży mówił o tym, że możemy na zakładzie magazynować odpadów palnych w halach produkcyjnych i na zewnątrz, łącznie odpadów niebezpiecznych, zaolejonych oraz wszystkich odpadów do przetwarzania i surowców przetworzonych 575 ton. To jest ilość niewielka. Gdyby przyjąć średnią cenę rynkową 200 zł za odpad, to jest raptem 100 000 zł. Gdyby nawet przyjąć, że prowadziliśmy działalność nieodpowiedzialną, wręcz głupią i przyjęliśmy tych odpadów jeszcze raz tyle, to by było 1000 ton, to jest 200 000 zł. Proszę mi wierzyć dla 200 000 zł nikt nie podpala takiego majątku, gdzie dzisiaj jest ogromna koniunktura. Dzisiaj jest ogromna koniunktura w branży, dlatego że jest problem zagospodarowania odpadów w ogóle. Tak naprawdę nie wolno składować odpadów na składowiskach, których kaloryczność jest powyżej 6000 kJ/kg, w związku z tym wszyscy udają, że te odpady, które się zbiera, komunalne, selektywną zbiórkę, że one mają poniżej 6000 i je się składowuje, bo co z nimi robić. Te odpady oczywiście obłożone są tak zwaną opłatą za korzystanie ze środowiska, czyli opłatą marszałkowską, która z roku na rok rośnie. Stąd rosną odpady, o tym się głośno nie mówi, natomiast te ceny, między innymi z tego powodu rosną. 4 lata temu ta opłata marszałkowska wynosiła jeszcze na składowisku 100 zł, o ile pamiętam od tony, 3 lata temu to było 140 zł, w tym roku jest 170 zł, a w przyszłym roku będzie 270 zł. To na pewno jest zapowiedzią tego, że w przyszłym roku znowu wzrosną ceny odpadów, bo inaczej to nie działa. Firma, która zbiera zawozi na składowisko. Firma, która administruje składowiskiem musi zapłacić to do marszałka, a reszta środków idzie na koszty składowania i utrzymania składowiska. Trzeba tu zwrócić uwagę na to, że odpady, które trafią do mojej firmy są zwolnione z tej opłaty. Ja oczywiście z tego nic nie mam, bo to odpady są obłożone tą opłatą. Jeżeli one idą do przetwarzania np. na produkcje paliw alternatywnych, to wtedy ta opłata nie występuje. Muszę tu jeszcze dodać jedną rzecz, że my odpady zaolejone, kiedyś brakowało tego na rynku, jak startowaliśmy w 2003 roku, brakowało tych odpadów na rynku, bo np. filtry olejowe były traktowane, jako zwykły złom i wsad do huty. Z czasem to się zmieniło. Dzisiaj jest duża kultura zbierania u przedsiębiorców, gromadzenia tego typu odpadów i przekazywania ich do przetwarzania. W związku z tym my zwiększyliśmy wydajności, zmieniliśmy pozwolenie zintegrowane, które nam pozwala przetwarzać większą ilość tych odpadów. Nie odbieraliśmy już odpadów z zagranicy, z Litwy i Czech, bo kiedyś występowałyśmy do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska o zgodę na transgraniczne przemieszczanie odpadów o tzw. notyfikację. Od 2006 roku, chyba, już tego nie robiliśmy, bo tych odpadów przebywało w Polsce. My dzisiaj odpady zaolejone przyjmowaliśmy do unieszkodliwienia za symboliczną złotówkę za tonę, dlatego, że ja przetwarzając te odpady wytwarzałem 60% złomu, którą jak sprzedałem do Zawiercia, to zarabiałem na tym, jak sprzedałem olej, którego wytwarzałem 20% z tony odpadów, to sprzedałem go do rafinerii,

zarabiałem na tym. W związku z tym my zarabialiśmy dopiero na surowcach wytworzonych, a nie na samym przyjęciu odpadów. Oczywiście sprawą jest, że w branży zagospodarowania odpadów, jak w wielu branżach, dzieje się źle, bo jest wiele firm nieuczciwych, jest wiele firm, które prowadzą działalność na zasadzie pośrednictwa i zagospodarowania poprzez zakopanie, poprzez podpalenie. Ale jest szereg firm, które posiadają pozwolenia, potencjał, możliwości do przetwarzania tych odpadów w sposób prawidłowy. Będzie duży, nazwie to popularnie, odsiew po 5 marca przyszłego roku firm, które zajmują się gospodarką odpadami w Polsce. Nowe przepisy ustawy o odpadach nakładają obowiązek na każdego przedsiębiorcę. Dzisiaj już wykonanie monitoringu wizyjnego, z odpowiednimi kamerami na podczerwień, z odpowiednim rejestratorem pamięci 30-dniowym, a przede wszystkim sporządzenie operatu pożarowego, który będzie weryfikowany i zatwierdzany przez komendę powiatową straży. Dostęp do tego monitoringu w niedalekiej przyszłości będzie miał WIOŚ, który będzie monitorował 24 godziny na dobę tego typu działalność. W związku z tym wiele firm, wiele podmiotów, które nie będą zbyt dobrze zorganizowane, tak to nazwę, będzie miało obawę, że ktoś patrzy im na ręce i w związku z tym lepiej tego biznesu nie prowadzi niż się tłumaczyć z czegoś, co się robi na granicy przepisu. Ja proszę państwa, jak wspominałem jestem przedsiębiorcą 30 lat, w tej branży działam od 2003 roku, mamy wielu dobrych, sprawdzonych i uznanych kontrahentów na rynku, Remondis, Alba i tak dalej. Dzisiaj stoję przed dylematem czy wrócić do tej działalności czy próbować odbudować tę działalność. Pytania są z wielu stron, ja tego nie wiem, bo trudno mi dzisiaj zdecydować, gdzie nie znam, jaka będzie ścieżka prawna do odbudowy, jakie będą możliwości, jaka będzie wola wszystkich, którzy dzisiaj deklarują mi pomoc, którzy wyrażają mi często współczucie, ale będzie potrzebna jeszcze akceptacja pewnych rzeczy. Uważam, że ta branża będzie się rozwijała, takie zakłady są potrzebne, wręcz niezbędne, myślę, że w kontekście tego, że będą droższe, popularnie nazwijmy to śmieci i one pewnie już podrożały w Myszkowie, pewnie podrożeją i jeszcze, bo trzeba szukać lepszych, tańszych sposobów zagospodarowania tych odpadów. Być może lokalnie, tak jak to uczyniono w Niemczech, powstało chyba 37 spalarni w ciągu dwóch-trzech lat, spalarni odpadów lokalnych, gdzie przetwarzane są odpady z regionu, gdzie wytwarzana jest energia cieplna, energia elektryczna. Ludzie to mają taniej, mają na miejscu zagospodarowane odpady. Kiedyś się mówiło o napływie paliwa alternatywnego do Polski z Niemiec, dzisiaj mówi się jeszcze o odpadach. Dzisiaj przyjeżdżają odpady z Niemiec dobrej jakości. Dzisiaj złej jakości odpadów, czasami mieszkańcy, gdzie reagowałem zawsze, bo mieszkańcy podnosili problem, że czuć jakieś oddziaływanie, reagowałem zawsze, na każdy sygnał mieszkańca przyjeżdżałem na zakład, byłem zawsze otwarty do rozmowy, zapraszałem i otwierałem drzwi, nie na zasadzie proszę przyjść za tydzień, posprzątam to wpuszczę. Nie, możemy się spotkać za 10 minut. Wielu mieszkańcom proponowałem, przychodzili, oglądali i nie widzieli problemu, a na zewnątrz był nagłaśniany ten problem. W dniu pożaru i dzień po, pojawiało się wiele takich, dla niego niezrozumiałych rzeczy. Nagłaśnianie niektórych spraw, które okazały się nieprawdziwe, napędzanie takiej koniunktury, nie powiem hejtu wokół całej sprawy, że wybuchły butle gazowe, że poleciały, uderzyły komuś w dom, komuś samochód. Jeden zewnętrzny skutek, jaki się zdarzył, to było uszkodzenie dachu samochodu przyszłej pani naczelnik wydziału ze Starostwa Powiatowego, gdzie spadł zawór od butli gazowej na dach, uszkodził dach. Mamy ubezpieczenie od takich zdarzeń, zostanie ta sprawa formalnie zamknięta, Zdaję sobie sprawę, że sam pożar wywołał wiele uciążliwości dla wielu osób, to jest zrozumiałe, wiele emocji i tak dalej. Ludzie zgłaszali też rzeczy, może prawdziwe, czasami nieprawdopodobne do WIOŚ-u, że komuś się pojawiły jakieś plamy na trawniku, komuś innemu jakieś tam inne niedogodności. WIOŚ był u mnie tego dnia, było 4 inspektorów, pojechali w teren, nikt ich nie wpuścił na posesję. Można domniemywać, że to tak nie do końca albo się sytuacja zmieniła, że tych niedogodności już nie było. Powstawało tutaj takich wiele niedomówień,

w związku z tym pożarem. Muszę dodać, że w zakładzie był zamontowany podwójny monitoring, 4 rejestratory, 2 w budynku socjalnym, 2 w budynku biurowym. Zgodnie z nowymi przepisami były dwa rejestratory w budynku oddzielnym, niż było to główne zagrożenie i magazyny odpadów. Te rejestratory zabezpieczyła policja. Byłem, oglądałem te nagrania z monitoringu. Pierwsze sugestie, jakie mi się nasuwały to, że to jest podpalenie, nie wiem czy na szczęście czy nie na szczęście, ale chyba na szczęście nie było nikogo takiego i nic takiego się nie zdarzyło, nie było podpalenia, chociaż to wszystko tak wygląda. Kamery potwierdziły, że rzeczoznawca, biegły sądowy, pożarnik bez kamer potwierdził, gdzie powstał ogień i dlaczego. Nastąpiło zwarcie instalacji, to jest nieoficjalna jeszcze dzisiaj informacja, niepotwierdzona przez policję i prokuraturę, biegłego rzeczoznawcę i straż pożarną, ale z nagrań monitoringu wynika, że nie było osób trzecich, że powodem zapłonu i pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej doprowadzającej kabel do kabli grzejnych hydrantu. Rzecz nieprawdopodobna, ustrzec się można przed wieloma rzeczami, pewnie jakby zakład funkcjonował na nocnej zmianie, to by się to udało uratować, pewnie jakby funkcjonował w ciągu normalnego dnia, też udałoby się uratować, natomiast rozprzestrzenienie tego ognia, kabel był oczywiście, jeszcze wróć, odpowiednio zabezpieczony i tak dalej, to rozprzestrzeniło się bardzo szybko i zanim ochrona, gdzie w dni wolne od pracy korzystaliśmy z ochrony Protector-a, było dwóch pracowników na miejscu, zauważyła dym, zgłosiła pożar. Straż pożarna przyjechała bodajże po 4 minutach, a mimo tego było to trudne do ugaszenia i w zasadzie nie udało się uratować niczego oprócz budynku biurowego i socjalnego. Wolałbym prosić państwa, gdyby było odwrotnie i dzisiaj stały hale, a biura można zaadaptować w zwykłych kontenerach i moglibyśmy funkcjonować. Dzisiaj mam dylemat, co z ludźmi. Spółka zatrudnia około 50 osób i fizycznych i biurowych i takich współpracujących. W związku z tym dzisiaj jest też dylemat tych pracowników, a załogę miałem dobrą, nie narzekałem na brak ludzi do pracy, chociaż branża trudna, nie narzekałem, miejscowi, okoliczni ludzie chętnie się zgłaszali do pracy, miałem nawet listę rezerwową. Wszyscy narzekają dzisiaj na brak ludzi do pracy, z Ukrainy korzystałem sporadycznie, tylko dwóch pracowników miałem, takich naprawdę dobrych jakościowo. Tutaj jeszcze dodam jedną rzecz, że straż pożarna, służby miejskiej, policja, urząd miasta zareagowali bardzo profesjonalnie i bardzo dobrze organizacyjnie, bo to wszystko zafunkcjonowało znacznie lepiej niż w 2011 roku, pomimo, że skutek jest niestety opłakany i zostało pogorzelisko. To jest też powód tego, że chyba 3 lata temu wspólnie z komendą powiatową straży pożarnej zrobiliśmy taką akcję symulowaną, ona jest kontynuowana z innymi przedsięwzięciami z tego, co wiem. Uczestniczyłem w takim szkoleniu teoretycznym w straży pożarnej, przedstawiłem profil działania firmy, zagrożenia, rodzaj odpadów, technologie i wszystkie sprawy związane z przetwarzaniem odpadów na tym szkoleniu. Później był symulowany zgłoszony pożar, chyba około 15 jednostek brało udział w tej symulowanej akcji, była również pozorowana akcja ratunkowa pracownika na hali. To dużo dało moim pracownikom, ale przede wszystkim straży pożarnej, która jak przyjechała do pożaru, to widziała, gdzie, co jest, jak to ratować, w jaki sposób to wszystko zabezpieczyć. Prowadzę działalność, tak jak powiedziałem, od 30 lat, prowadzimy tę działalność w strefie gospodarczej, prowadzimy tę działalność ze sporym doświadczeniem i dużym potencjałem i dzisiaj stoję przed dylematem właściwie, co dalej. Ścieżki prawne, formalne mogą uniemożliwić kontynuację tej działalności, czego bym żałował, bo dużo zdrowia i serca włożyłem w to osobiście. Nigdy nie patrzę na zegarek, jestem przedsiębiorcą i zawsze uważałem, że funkcjonuje 24 godziny na dobę, zawsze dla wszystkich jestem otwarty i chętny do współpracy. Myślałem również po ostatnich sugestiach i to, co słyszałem o podwyżkach odpadów, być może udałoby się wypracować jakąś formułę lokalną zagospodarowania tych odpadów, części lokalnie, tych dobrej jakości, które nadawałyby się na paliwa, co obniżyłoby z pewnością koszty dla mieszkańców. Zawsze mi były bliskie sprawy lokalne i Myszkowa i Żarek i Zawiercia, gdzie

tutaj w regionie wiele działań moja firma wspierała, związanych ze sportem i z wieloma dziedzinami. Jestem otwarty również na taką współpracę ze strony miasta, ze strony powiatu, gdzie trzeba coś z tym zrobić, bo samo zbieranie odpadów, samo zawożenie ich na składowisko, to już tego świat nie robi. Dzisiaj trzeba szukać lepszych rozwiązań, a przede wszystkim ludzie już dzisiaj odczuwają skutki i koszty zagospodarowania tych odpadów. Jakoś wszyscy mają niechęć do tych odpadów, do tej branży, ale nie unikniemy tego. Wytwarza się dużo odpadów, będzie się wytwarzało jeszcze więcej i coś z tym trzeba zrobić.

Przewodniczący Rady Miasta- bardzo dziękuję panu prezesowi, ja podkreślam, że wszyscy uważamy, że to jest wielka tragedia dla firmy, dla pana, który jest związany z tą branżą, ale mieszkańcy są pełni obaw, bo to, co pan przedstawił, pomimo najlepszych zabezpieczeń doszło do tragedii rozumiem dla pana firmy, ale proszę zrozumieć też obawy mieszkańców, szczególnie tam położonych. Ja wiem, że pan prezes był zawsze otwarty, można było zwiedzić, ale naprawdę mieszkańcy są zaniepokojeni.

Radna p.Małgorzata Skinder- chciałabym powiedzieć, że bardzo panu współczuję i myślę, że my tutaj wszyscy współczujemy, że do takiej sytuacji doszło, bo niewątpliwie poniósł pan ogromne straty. Z tego, co pan tutaj nam przedstawia, na pewno pan dokładał wiele starań do tego, żeby ta firma w sposób prawidłowy funkcjonowała i według wysokich standardów i mamy taką od pana w tej chwili informację, jak również sami też pozyskaliśmy taką wiedzę, że pan przestrzegał wszelkich przepisów, szkolił pan pracowników i tak dalej. Na pewno też w jakimś sensie ta pana działalność jest potrzebna. Docierają też do nas takie informacje od mieszkańców, którzy są zaniepokojeni to, co tutaj pan przewodniczący powiedział. Pan wyraził się, że jeszcze pan nie jest do końca przekonany, jak pan będzie do tego tematu podchodził, ale gdyby pan ewentualnie brał pod uwagę, że rozważał możliwość odbudowania tej firmy, to bardzo byśmy prosili, myślę, że to są głosy mieszkańców, bo tak do mnie się też zwracali, żeby rozważyć przesunięcie tej lokalizacji tej firmy od domostw. Mieszkańcy są zaniepokojeni, bo niewątpliwie ta działalność, którą pan prowadzi jest charakterystyczna i tak, jak pan powiedział, pan się starał bardzo mocno, a jednak doszło do takiego ogromnego pożaru. Mieszkańcy przez ten czas naprawdę mieli problemy z tym powietrzem, które było wokół, są zaniepokojeni czy nie ma zanieczyszczeń w glebie, czy to, co uprawiali z swoich ogródkach, czy mogą z tego korzystać. Tutaj pan prezes Woszczyk nas uspokajał, że wszystko jest opanowane, ale nie wszystko. Gdyby pan brał taką sytuację pod uwagę, z odbudową, żeby rozważyć tutaj korzystając z rozmów z panem burmistrzem czy starostą nad lokalizacją, żeby ona była w dalszej odległości, bo tak jak też pan wspominał, że były jakieś przypadki, że gdzieś tam jakieś odłamki czy butla czy coś innego, jednak uszkodziły, gdzieś tam komuś czy posesję czy jakieś mienie ruchome, żeby po prostu to rozważyć, żeby mieszkańcy byli pod tym kątem uspokojeni, bo gdyby doszło jeszcze, gdyby powiedzmy było to na tym samym miejscu i gdyby doszło do takiej ponownej sytuacji, to tutaj po prostu odbija się to na zdrowiu mieszkańców, jeśli chodzi o to powietrze, więc jak to będzie trochę w innej lokalizacji, to na pewno nie będzie to, tak mi się wydaje, z takim skutkiem i tu trzeba by i rozmowy z ochroną środowiska i z władzami lokalnymi przedyskutować.

Przewodniczący Rady Miasta -chciałem podkreślić, co tu pani radna powiedziała, że mieszkańcy nie mają absolutnie nic przeciwko takiej działalności, uważają, że ona jest potrzebna, tylko podkreślamy jakby tą bliską lokalizację w okolicy ulic: Korczaka. Lotniczej, Wojska Polskiego.

Pan Zdzisław Seweryn prezes VIG Sp. z o.o. - dla mnie, bo zacząłem to analizować, dlaczego tak się dzieje. Stosujemy dezodoryzację, stosujemy różnego typu zabezpieczenia, zamknięte

bramy hal, monitoring ten, który miałam od początku, z którego korzystałem, że mogłem sprawdzić czy nie za długo są bramy otwarte. Stosowaliśmy różnego typu rozwiązania. Te sprawy nasiliły się gdzieś od dwóch lat, kiedy poprawiła się jakość odpadów. Proszę mi wierzyć, na zewnątrz nie magazynowaliśmy odpadów trudnych zapachowo, nie przyjmowaliśmy odpadów komunalnych, nie przyjmowaliśmy odpadów wilgotnych, zaparzonych, śmierdzących. W ostatnim czasie jakość odpadów się poprawiła. Dzisiaj WIOŚ-owi przedstawiłem, bo mamy na kontroli, przestawiłem między innymi segregator z dokumentami, w których dokumentujemy zwrot odpadów bądź odmowy przyjęcia odpadów. Ostatnim przypadkiem, jaki był przed pożarem, tydzień wcześniej, przywiózł odpady Remondis i właśnie taki Remondis. Kiedyś, kiedy ten rynek budował się w branży odpadów, to trzeba było uważać na każdego, czasami może przymknąć oko czasami uznać, że dobra, poprawi się, będzie wszystko okej, natomiast dzisiaj przyjmowaliśmy odpady kaloryczne, poprzemysłowe, nie odpady komunalne, nawet nie pochodzenia komunalnego. Odpady nie śmierdzą, a mimo wszystko były sygnały. Analizuję starą dokumentację, taką zdjęciową, nagraniową i tak dalej, bo wcześniej jak zaczęliśmy tę działalność w 2013 roku, tutaj od strony osiedla, było to dość zadrzewione, później to sąsiad uporządkował w dobrej wierze, ale kto wie czy tutaj ta bariera taka biologiczna nie zniknęła. Ludzie się nie skarżyli, kiedy było gorzej. Tutaj szukam rozwiązania czy ta bariera właśnie biologiczna, typu drzewa, zadrzewienie, zakrzewienie, czy to nie wspomagało czy tutaj nie zastosować jakichś takich rozwiązań, które by ograniczały. Ja w sumie tak naprawdę chciałbym, żeby się każdy do mnie uśmiechał, a nie warczał na mój widok, że ja komuś szkodzę. Daleki jestem od tego, mówię, prowadzę 30 lat firmę i daleki jestem od tego, żeby komuś z powodu mojej działalności, sprawiać komuś przykrość czy niedogodność. W związku z tym zrobię wszystko, co będzie możliwe w tym zakresie i tak mówię, była ta bariera kiedyś, być może się mylę, nie jestem tu fachowcem w tej sprawie, będę rozmawiał z fachowcami. Mieliśmy na rekultywacji w Świętochłowicach, gdzie jest Staw Kalina, zanieczyszczony fenolami, jest ogromne oddziaływanie, z jednej strony jest osiedle domów, z drugiej strony osiedle bloków i obsadzone to było drzewami. W ramach rekultywacji projektant sobie wymyślił, uważam głupie rozwiązanie, bo wycinkę 2300 drzew, które ograniczały, a to miało zastąpić iglaki później i tak dalej. Myśmy wycieli to, smród się rozprzestrzenił nieprawdopodobny. Tutaj prawdopodobnie taka bariera wcześniej była, bo proszę mi wierzyć, miałem dużo więcej odpadów, nie miałem takich ograniczeń, było dużo gorszych odpadów, bo ten rynek 2013, 14, 15 był dużo gorszy, na klienta trzeba było uważać, jak mu nie przyjąłem, to pojechał do konkurencji, to nam brakowało odpadów do przerobu i tak dalej. Dzisiaj rynek się zmienił i każdy przyjeżdża z dobrymi odpadami i myśmy też podnieśli swoje standardy, odpady magazynowane na zewnątrz były na płycie rekultywacyjnej, na remediacyjnej, która jest oczywiście szczelna, ofoliowana, separator i cała reszta. W związku z tym tutaj będziemy oczywiście szukać takich rozwiązań, które zminimalizują takie ryzyko. Ryzyko pożarowe zawsze istnieje, przyszedł powód, którego bym się nigdy w życiu nie spodziewał. Dzisiaj, gdybym budował od nowa zakład, nie wiem czy nie zatrudniłbym jednostki jakiejś straży, jakiś zespół strażaków, który będzie na miejscu, ja wiem, że to być może jest już paranoja lekka, ale będę się bał wszystkiego i dzisiaj jak idę gdzieś na osiedle, dzisiaj jak przejeżdżam i czuję dym, to przechodzą mnie ciarki na plecach, bo się boję tego, bo zdarzyło się coś, co się nie musiało zdarzyć, zdarzyło się akurat w dzień świąteczny, w dzień wolny i nigdy nie zrozumieć dlaczego.

Radna p.Beata Pochodnia- w związku z tym, że przepraszam za określenie, ale jest pan już bogatszy o pewne tragiczne doświadczenie, a jednocześnie z wypowiedzi wynika, że nosi się pan prezes z chęcią odbudowy tutaj, kontynuacji działalności na naszym terenie, częściowo też pan odpowiedział na moje pytanie, ale chciałam, żeby to wyraźnie wybrzmiało. Jeżeli

doszłoby do odbudowania firmy i kontynuowania działalności, czy pan prezes rozważa i jakie to będą formy dodatkowych zabezpieczeń? Bo to jak usłyszeliśmy, firma działała zgodnie z prawem, te zabezpieczenia, które były wymagane, wszystkie funkcjonowały, ale chciałabym zapytać, bo tak jak pan prezes powiedział, że pewnych rzeczy nie udało się przewidzieć, to nastąpiło w nocy i tak dalej, to już słyszeliśmy, ja bym chciała, żeby mieszkańcy przynajmniej byli uspokojeni o tą wiedzę, jakie formy zabezpieczeń, czy pan prezes przewiduje i jakie one będą, firma by zastosowała, żeby wzmocnić bezpieczeństwo mieszkańców? Ja chciałabym, żeby to było, jeżeli nie dzisiaj, to gdyby pan prezes mógł to przygotować, żeby mieszkańcy mogli się z taką informacją zapoznać.

Radna p. Halina Skorek –Kawka - panie prezesie niewątpliwie jest to tragedia dla firmy, dla pana firmy, ale przede wszystkim jest to tragedia dla środowiska, a szczególnie dla najbliższego otoczenia firmy VIG czyli dla Mijaczowa. Była to niewątpliwie katastrofa ekologiczna, wszyscy widzieliśmy, jakich rozmiarów był to pożar i jak potężny dym, który doszedł aż do Postępu, Lgoty Górnej, bardzo daleko. To nie jest obojętne dla nas wszystkich, mieszkających w Myszkowie i w okolicach. Czy pan prezes już wie, jakie jest zatrucie środowiska po tym pożarze? Bardzo bym prosiła o odpowiedź i jeszcze chciałam zapytać pana, bo takie słuchy po prostu dochodzą wkoło, że w ostatnich dniach przed katastrofą, przyjechały jakieś bardzo szkodliwe odpady z Niemiec. Bardzo bym prosiła, żeby pan po prostu wyjaśnił tą sytuację, jakieś bardzo szkodliwe odpady poprzemysłowe. Czy to jest prawda, jeżeli tak to, jakie były to odpady?

Radna p. Iwona Skotniczna- ja również serdecznie współczuję panu, ale bardzo współczuję mieszkańcom i mieszkańcy mają takie zapytania, być może było gdzieś to podawane, a jeżeli nie, to pan może udzielić informacji, że skażenie środowiska było to wiemy, bo czuliśmy wszyscy wokoło, ale jakie były odczyny na przykład tlenków siarki, fosforu, kadmu, arsenu? Czy takich informacji może pan udzielić, ponieważ mieszkańcy są zainteresowani właśnie takimi szczegółowymi informacjami.

Pan Zdzisław Seweryn prezes VIG Sp. z o.o. - odpowiadając na pani pytania powiem tak. Dziś nie mogę podjąć decyzji, co do odbudowy zakładu, bo trwają procedury jeszcze sprawdzające firmę. Nie wiem, jaka będzie ścieżka formalna i prawna, że tak nazwę, odbudowy zakładu, bo jeżeli mielibyśmy to odbudowywać według nowej decyzji środowiskowej, nowych wszystkich pozwoleń, to jest to ścieżka dzisiaj od pomysłu do uruchomienia, pięcioletnia. Nie podejmę się tego proszę państwa, rynek nie będzie na to czekał, bo decyzja środowiskowa to tak 2-3 lata, później budowa, projekt, pozwolenie na budowę wcześniej i pozwolenie na przetwarzanie. Dzisiaj są takie wymogi, że to 4-5 lat. Nie, nie podejmę się takiej inwestycji, bo ja nie wiem, co będzie w tej branży za 4-5 lat. Może będzie upaństwowiona, znacjonalizowana, może będzie w rękach samorządowych. Przykład na Węgrzech upaństwowiono gospodarkę odpadami. Po drugie, ja mam zapewnienie od moich kontrahentów, od moich odbiorców, od cementowni, że jeżeli firma wznowi działalność w określonym czasie, to mam zagwarantowaną współpracę. Za 3,4,5 lat nikt mi tego gwarantował nie będzie. Nie podejmę takiego ryzyka, prowadzę zbyt długo tą działalność, znam tą branżę i nie zaryzykuję. Jakie dodatkowe zabezpieczenia? Tutaj nie zawiodła niedbałość, tutaj nie zawiodły zabezpieczenia, tu zawiodła rzecz, która zawsze się może zdarzyć. Hydranty były sprawdzane, są protokoły, przyjeżdża specjalistyczna firma, sprawdza wszystko i tak dalej, instalacje elektryczne, kable niskiego napięcia i cała reszta jest na bieżąco sprawdzana, wszystkie klapy dymowe, cała reszta, wszystkie przeglądy wymagane, to wszystko jest sprawdzane, to nie zawiodło. To nie znaczy, że trzeba będzie wzmocnić dodatkowe zabezpieczenie. Może stałe urządzenie gaśnicze to, co sugerowali

wcześniej ubezpieczyciele, czego w tej branży się praktycznie nie stosuje, ale stałe urządzenie gaśnicze czyli tryskacze tak, jak w hotelach, zaleje woda i spokój. Trzeba zwrócić uwagę, że to jest pewna specyfika, że mamy odpady ropopochodne, których nie powinno się gasić wodą, tylko na przykład pianą i w związku z tym być może tutaj jakieś inne rozwiązanie do tego typu rzeczy. Oczywiście patrząc na dzisiejsze przykre niestety doświadczenia, trzeba zwrócić uwagę na to, że trzeba zastosować rzeczy, które dzisiaj nie są wymagane przepisami, bo one nie są opisane w procedurach i w przepisach typu na przykład, co już zauważyłem. Spaliła nam się na hali nowa ładowarka Caterpillar, która była na gwarancji, w zeszłym roku we wrześniu kupiliśmy ją, cena netto 620 000 zł, spaliła się doszczętnie. Gdyby ta ładowarka była garażowana na zewnątrz, to wtedy uchronilibyśmy taki sprzęt. Spaliło się 5 wózków widłowych, uratowały się dwa, bo były akurat w serwisie. Pewnie te wózki widłowe, gdyby były garażowane w oddzielnym pomieszczeniu, to udałoby się je uchronić. Pewnie trzeba będzie wprowadzić procedurę taką, że wózki napędzane gazem powinny mieć na czas, kiedy zakład nie funkcjonuje, nie używamy tych wózków, wypięte butle i składowane w odpowiednim miejscu tak, jak jest w stosunku do pozostałych butli. Nie byłoby tych dwóch przypadków, gdzie butle wybuchły. To nie jest z tego powodu, że były jakieś substancje niebezpieczne magazynowane, tylko po prostu były w dwóch wózkach zamontowane, tych dwóch wózkach o napędzie gazowym, dwie butle gazowe, które pod wpływem temperatury niestety wybuchły. Trzeba będzie szukać jeszcze dodatkowych oczywiście innych rozwiązań, zabezpieczeń pożarowych, ze względu to, że ciśnienie w sieci jest bardzo niskie i z tym mają problem wszyscy. My mieliśmy do tej pory zbiornik na 90 000 l, trzeba będzie zastosować, trzeba by było przynajmniej na 300- 400, to też mi sugerował ubezpieczyciel i to chcieliśmy zrobić do końca roku. Problem jest też taki, że w planie zagospodarowania przestrzennego w Myszkowie, przeznaczone pod zabudowę jest 40% tylko terenu. 60% to są tereny, parkingi, place manewrowe, tereny zielone. To jest mało, to brakuje na takie rzeczy, żeby wybudować nawet garaż. Ja miałem taki naturalny fragment terenu, gdzie mógłbym spokojnie wybudować parking dla pracowników, bo brakowało mi, to nie mogę, bo przekracza już tą ilość. To też myślę, że gdzieś tam w planach swoich miasto też powinno uwzględnić, żeby tereny pod zabudowę przemysłową może odrobinę zwiększyć, bo to dawałby możliwości wybudowania infrastruktury. Zbiornik pożarowy, który musiałbym postawić to też jest obiekt budowlany, na to trzeba pozwolenie na budowę i tu musi być również teren pod zabudowę, a tego nie ma. Co do decyzji o odbudowie, trudno dzisiaj podjąć decyzję. Zobaczymy, jak się zachowają ubezpieczyciele, jaka będzie potwierdzona ostatecznie przyczyna, jakie będą wnioski z tego wszystkiego i jaka będzie ścieżka do uruchomienia tej działalności ponownie. Co do przesunięcia tej działalności to jest trudne, bo każda zmiana skutkuje nową dokumentacją. Myślałem tutaj i przed pożarem również rozważałem to, żeby tutaj poprawić jakoś tą sytuację, żeby nie było uwag do firmy odnośnie jakiegoś oddziaływania zewnętrznego. Myśleliśmy o jakichś ekranach, barierach, może ta bariera jakaś taka biologiczna, drzewa, zadrzewienie jakieś bądź jest stosowana też taka dezodoryzacja, również mam na to projekt i kalkulację. Zrezygnowałem z tego, gdzie na ogrodzeniu, od dwóch stron zamieszkałych, mógłbym zastosować dezodoryzację, która z pewnością by uchroniła przed jakimkolwiek przedostaniem takiego oddziaływania smrodu na zewnątrz, natomiast mogło to być z kolei uciążliwe dla mieszkańców, to cały czas oddziaływanie tego jednak środka, który neutralizuje to. To są oczywiście atesty wszelkiego typu, to stosowaliśmy w halach nikomu, nic się z tym nie działo. Co do badań powietrza. Zarzucano mi na radzie powiatu, w zeszłym tygodniu, że spółka nie wykonała dodatkowych badań, że spółka nie wykonała na własne zlecenie badań powietrza, gleby. Gdybym wynajął jakiekolwiek laboratorium z akredytacją, najlepsze, najbardziej znane i tak byłby zarzut, że spółka opłaciła, to ma wyniki, jakie chce. Nie zrobiłem tego również, dlatego, że powietrze było badane przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, zostały pobrane próbki gleby. W komunikacie, z którym się

zapoznałem się na stronie urzędu miasta, są wyniki badań i nie ma w nich mowy o zanieczyszczeniu powietrza. Badania również były robione przez pluton specjalny, tak to prawdopodobnie się nazywa, Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej i tutaj też nie było przekroczeń. Ja proszę państwa na okoliczność, po tych zdarzeniach na Partyzantów, na tą okoliczność, gdzie mogła powstać szkoda w środowisku czy mogłaby powstać jakaś szkoda w gruncie, w powietrzu szkoda, byłem ubezpieczony i takie ubezpieczenie spółka posiada. Jeżeli okaże się i mieszkańcy wskażą, że zostało z powodu pożaru zanieczyszczony grunt bądź coś zostało zniszczone, te rzeczy mogą zostać rozliczone, z tym nie ma problemu. Mieszkańców zapraszam do mnie, tak jak ta jedna osoba się zgłosiła, odnośnie uszkodzenia samochodu, w pierwszym momencie powiedziałem, że tak szczerze powiedziawszy, że jeżeli jest to niedużo uszkodzenie to spółka jest gotowa ponieść ten koszt. Natomiast okazuje się, że jest to dość znaczna kwota, w związku z tym będzie to z ubezpieczenia. Nie prowadziliśmy badań i nie zlecam badań w tej chwili żadnych, dlatego, że w dalszym ciągu prowadzi WIOŚ kontrolę, WIOŚ dysponuje, myślę, odpowiednim sprzętem, akredytacjami. WIOŚ jest, mam nadzieję, instytucją dla państwa wiarygodną, która przedstawia oficjalne wyniki. Ja na to wszystko nie mam wpływu i tutaj trzeba przyjąć, że są to rzeczy wiarygodne. Dementuję, że, bo to są pogłoski, to są takie ciekawe legendy, oparte często na filmach i legendach, jakie to cuda z Niemiec przyjeżdżają, że kasuje się za to duże pieniądze. Nieprawda proszę państwa, spółka nie przyjmowała ani w ostatnim czasie, ani w innym czasie odpadów, które byłyby trudne jakiegokolwiek niebezpieczne, nie przyjmowaliśmy odpadów niebezpiecznych. Jeżeli przyjmowaliśmy z zagranicy, a już Niemcy są legendą tutaj, że odpady z Niemiec to pewnie muszą kosztować 10 razy więcej. Odpady z zagranicy, które trafiały do mojej spółki, do produkcji paliw alternatywnych, były bardzo wysokiej kaloryczności. One poprawiały tą gorszą jakość polskich opadów. W Polsce ta kultura sortowania, ta kultura zbierania, przetwarzania jeszcze jest dość niska, ona się bardzo poprawia, ale jest dość niska. Podam przykład, odbieraliśmy odpady między innymi z Anglii, jeden samochód tygodniowo, folii przemysłowej, której kaloryczność była 35 tys. Skali brakło w cementowni Warta. Ja dodawałem to poprawiając kaloryczność paliwa alternatywnego. Tego typu odpady są możliwe do przywozu bez wymaganej notyfikacji przez WIOŚ, na podstawie załącznika nr 7. Spółka nie przyjmowała odpadów niebezpiecznych, jeszcze raz powtarzam i odpadów trudnych, które mogłyby mieć jakiś negatywny skutek w tym pożarze czy w ogóle dla środowiska. Z Niemiec tylko przyjmowaliśmy tekstylia i folię, zresztą część tych odpadów nie została przetworzona, jest na składowisku, WIOŚ dostał w tej sprawie dokumenty, jest wykaz odpadów dokumentacja zdjęciowa tego, co było. Powtarzam, to nie jest skala składowiska, gdzie na składowisko się przywozi 5- 100 tys ton w ciągu roku, magazynuje, żeby zmagazynować, nic z tego nie ma, nawet nie ma gazu, często wytwarzanego z tego. My przyjmowaliśmy odpady do przetwarzania. Jeżeli były w internecie sugestie, że w ostatnim czasie przyjechało do VIG-u w ostatnich dniach, 20 samochodów odpadów, że to było nasilenie, wszystko w ramach ilości 575 ton. Po drugie nikt nie zauważa tego, że codziennie wyjeżdżało mnóstwo z paliwem alternatywnym. My obsługiwaliśmy cementownię, które pracują w ruchu ciągłym, w związku z tym wyjeżdżały od nas samochody i nie prowadziliśmy działalności ani w sobotę po południu, bardzo sporadycznie zdarzało się, ale to może trzy razy w roku, na drugiej zmianie w sobotę, pierwsza zmiana zawsze dokonywała konserwacji maszyn, przeglądu i urządzeń i tak dalej. Natomiast soboty, niedziele po południu i niedziele święta woziliśmy paliwa alternatywne do cementowni, które pracują w ruchu ciągłym i na to jest zgoda.

Radna p.Iwona Skotniczna -panie prezesie, ja tu właśnie czytam w tej chwili na stronie informacyjnej Urzędu Miasta i tutaj na przykład owszem, są podawane dane dotyczące na przykład amoniaku, cyjanowodoru, chloru, dwutlenku azotu, tlenu, ale na przykład tego typu

informacji, jak wyglądały odczyty tlenków siarki, fosforu, kadmu, arsenu nie ma. Czy jest taka nadzieja na to, że tego typu informacje się pojawią?

Pan Zdzisław Seweryn prezes VIG Sp. z o.o.- jest u mnie w tej chwili kontrola z WIOŚ-u, jest dwóch inspektorów, zapytam czy takie dane mają, czy takie dane ewentualnie można uzyskać czy ewentualnie takie badania szerokie, które wykluczałyby zanieczyszczenia, o których pani wspomina. Nie umiem na to odpowiedzieć, czy takie badania były robione, czy te badania trzeba powtórzyć, czy może tylko opublikowano jakąś część tych badań, które robili. Tego nie wiem, ale za chwilę wrócę do firmy, będę rozmawiać z WIOŚ-em, bo są akurat u mnie.

Przewodniczący Rady Miasta -bardzo dziękujemy panu prezesowi za przybycie na naszą sesję pomimo, że właśnie jest WIOŚ u pana.

Pan Zdzisław Seweryn prezes VIG Sp. z o.o. -dziękuję bardzo i za państwa pośrednictwem chciałem przeprosić wszystkich, którzy z mojego powodu, z powodu tego zdarzenia, mieli jakiegokolwiek niedogodności, to nazywam delikatnie. Ludzie po prostu też, traktuję to jako stres, bo przecież to dla wielu osób jest ogromny stres, sam do tej pory nie mogę na to patrzeć i mówiąc szczerze czekam teraz na możliwość przynajmniej usunięcia tego, co pozostało, bo ciężko patrzeć na to co jest. Ja przyjechałem na ten pożar dopiero po 8 godzinach od momentu, kiedy się zdarzył. Wyjechałem dzień wcześniej na urlop i wróciłem, jak tylko się dało. Do dziś przeżywam to i proszę za państwa pośrednictwem, jako radnych do uspokojenia ludzi, że nie będziemy robić niczego, co byłoby dla nich uciążliwe. Chciałbym również korzystając z okazji podziękować tutaj burmistrzowi, urzędowi miasta, państwu, straży pożarnej i policji, wszystkim służbom, które tutaj naprawdę zafunkcjonowały wzorowo. Niestety sprawdza się założenie straży, że jedna strefa pożarowa, to właściwie nic się nie ratuje i nic się nie da uratować. To się musi spalić. U mnie te hale były połączone, jako jedne obiekty i w związku z tym, przy takim zdarzeniu trudno jest do uratowania, trzeba raczej chronić skutki tego pożaru. W związku z tym tutaj jakieś nasze takie wstępne założenia na przyszłość, gdyby doszło do odbudowy, tak powtarzam, nie wiem, to trzeba przyjąć i tutaj głos mieszkańców będzie brany pod uwagę i nie zrobimy niczego, co by skutkowało jakimś konfliktem z mieszkańcami.

Przewodniczący Rady Miasta -jeszcze raz dziękuję panu prezesowi, myślę, że temat był ważny dla mieszkańców.

Do punktu 3.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołów z sesji Rady Miasta z dnia 24.06.19r., 27.06.19r., 2.07.19r., 24.07.19r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk poinformował, że podpisał protokoły z sesji Rady Miasta z dnia 24.06.19r., 27.06.19r., 2.07.19r., 24.07.19r. Do protokołów nie zgłoszono żadnych uwag.

Do punktu 4.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym od 27.06.2019r. do 29.08.2019 r. (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu)

Przy temacie oceny wniosków i projektu „Wymiana systemów grzewczych c.o. na systemy ekologiczne na terenie gminy Myszków” p.burmistrz uzupełnił odczytywaną informację.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak -tutaj prostuję informację, którą przekazałem p.radnej Iwonie Skotnicznej na ostatniej komisji. Ostateczne rozstrzygnięcie w tej kwestii nastąpi po okresie przewidzianym na wnoszenie odwołań tj. 14 dni od otrzymania informacji o wynikach konkursu. Tutaj tylko takie wtrącenie informacji nie zawartej w tekście, dofinansowanie póki co przeznaczone są na dwa pierwsze projekty. Gmina Myszków znajduje się na miejscu trzecim i przy określonych, spełnionych warunkach są możliwości, ale nie od nas one zależą, udzielenia takiego wsparcia jeszcze gminie Myszków i gminie Kłobuck, ale jesteśmy w kontakcie z wydziałem zajmującym się środkami unijnymi w Urzędzie Miasta Częstochowy, bowiem tam są jakieś tam podpowiedzi, żebyśmy mogli w jakiś tam sposób z naszym działaniem to uprawdopodobnić, ale decyzja nie jest nasza.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p.Halina Skorek – Kawka-trzykrotnie odbyły się konsultacje społeczne dotyczące rewitalizacji centrum miasta. Proszę nam odpowiedzieć, kiedy będzie gotowa koncepcja rewitalizacji centrum miasta? Prosimy oczywiście o przyspieszenie tempa tej jakże ważnej dla mieszkańców inwestycji. Następnie chciałam zapytać pana burmistrza, co z chodnikiem przy skwerze na ulicy Kwiatkowskiego. Kiedy wreszcie będzie wykonany remont tego chodnika? Jest to ściśle centrum miasta, a nie da się tamtędy chodzić. Bardzo proszę o remont tego chodnika. Chciałam też zapytać, jaka jest sytuacja chodnika w ulicy Jana Pawła II, tam przy stowarzyszeniu Podlas. Kiedy będzie ten chodnik wykonany? Jak również chciałam pana burmistrza prosić, żeby zmienił ton i przestał nam mówić o etapach I, II itd. Proszę nam przedstawiać nazwy ulic, które zamierza pan remontować z pominięciem tych etapów, o które już pana radni prosili.

Radna p.Beata Pochodnia -panie burmistrzu w sprawozdaniu wspomniał pan o procedurze dotyczącej toczącej się w okresie międzysesyjnym, dotyczącej rewitalizacji centrum, powiedział pan o raporcie, a do mnie zwrócili się mieszkańcy i przedsiębiorcy z pytaniami, czy te koncepcje, które będą opracowane, będą uwzględniać te głosy i petycje związane z utrzymaniem ruchu kołowego i miejsc parkingowych tak, żeby zapewnić dojazd bezpośrednio, tak jak to wygląda w tej chwili, do sklepów. Drugi temat. Chciałam zapytać, w związku z wnioskiem, który złożyłam na jednej z komisji, a pan burmistrz powiedział, że czeka na odpowiedź policji, jak wygląda sprawa zabezpieczenia rowu przy ulicy Królowej Jadwigi? Chciałam też dopytać pana burmistrza, w związku z tymi podpisywanymi umowami na dofinansowanie do wymiany pieców, czy te kwoty i te umowy to już jest z uwzględnieniem tej rezerwy burmistrza, którą pan burmistrz przeznaczył na ten cel? Ostatnie moje pytanie, jak wygląda, na jakim etapie jest w tej chwili regulacja prawna ulicy Nierada, ale tej drugiej części? Ostatnio pan burmistrz powiedział, że tam jest kwestia wojewody. Czy coś się zmieniło, czy jesteśmy już bliżej regulacji tego odcinka?

Radny p.Sławomir Jałowicz -panie burmistrzu chciałem pana zapytać o korespondencję, jaką pan prowadzi z Urzędem Marszałkowskim, a konkretnie z tego, co wiem wpłynęło pismo z Urzędu Marszałkowskiego dotyczące tematyki budowy chodnika w ulicy Koziągłowskiej i chciałem pana zapytać czy jest już odpowiedź do Urzędu Marszałkowskiego i konkretnie, jakie jest stanowisko naszego magistratu w tym temacie?

Radna p.Zofia Jastrzębska -panie burmistrzu chciałam zapytać, jaki jest plan, co do kolejnego

przetargu na zaplecze rekreacyjne przy „Orliku” w Mrzygłodzie? Jakie działania podejmie wydział przy ogłoszeniu kolejnego przetargu i kiedy to będzie? Prosiłabym o odpowiedź może panią kierownik. Drugie moje pytanie, na komisji budżetowej wspominał pan o rozmowach z PKP odnośnie drogi, odnośnie ulicy Towarowej. Może przybliżyłoby pan ten temat.

Radny p.Tomasz Szlenk- panie burmistrzu chciałem się tylko zapytać odnośnie tutaj usłyszeliśmy, że został odrzucony przez ministerstwo sportu wniosek o dofinansowanie budowy boiska na stadionie miejskim. Chciałbym się zapytać, jakie są przyczyny odrzucenia tego wniosku?

Radna p. Iwona Skotniczna- panie burmistrzu na komisji finansów pytałam pana o losy projektów, które były prowadzone w przed kilku laty, przez grupę studentów Akademii Sztuk Pięknych z Katowic, z wydziału projektowania przemysłowego, dotyczące wizualizacji rozbudowy centrum. Pytałam o koszty, pytałam się, jakie są losy tych opracowanych wtedy różnych koncepcji, nie uzyskałam odpowiedzi. Jeżeli pan może odpowiedzieć na sesji to proszę, a jeżeli nie to proszę na piśmie.

Radny p.Adam Zaczkowski -panie burmistrzu informacji było bardzo dużo przedstawionych przez pana i jeśli bym coś w tym zapytaniu pokręcił to proszę mnie sprostować, ale interesuje mnie kwestia taka. W budżecie partycypacyjnym na ten rok, gdzie projekty były głosowane w ubiegłym roku, w Mrzygłodce zostały zaproponowane dwa projekty i oba mieściły się w puli środków. Dzisiaj powiedział pan o tym, że zostają dołożone środki powyżej limitu 50 000 zł, które w tym budżecie partycypacyjnym zostały określone, na pokrycie dachowe, które ma kosztować osiemdziesiąt kilka tysięcy. Tak jak powiedziałem, jeśli coś tutaj pomyliłem, to proszę mnie sprostować. W jakim trybie to się odbywa, bo spróbowałem doczytać w regulaminie, ale na szybko nie znalazłem. Czy to jest właściwa ścieżka, czy dopiero po zrealizowaniu drugiego projektu i zaoszczędzeniu środków można by te środki powiększać? Czy w ramach regulaminu tak to jest, że zostają wybrane dwa, ale realizacja pierwszego z podniesioną kwotą, automatycznie uniemożliwia realizację drugiego? Korzystając z okazji, że jestem przy głosie to chciałem złożyć wniosek formalny, jeszcze raz powołując się na ilość informacji, które pan przedstawia, bo to dobrze, że bardzo kompleksowo i szeroko te informacje są przedstawione, ale zawnioskowałbym o to, żeby te informacje były nam przekazywane na tablety w formie pisemnej, tak jak pan ją ma przygotowaną na dzień przed sesją. Ja wiem, że informacje są przygotowane na ostatnią chwilę z uwagi na to, żeby one były pełne do dnia sesji, ale myślę, że one mogą być pełne na 2 dni przed sesją, a przekazane na dzień przed sesją czyli przesunięcie terminu, ale to jest mój wniosek formalny i prosiłbym radę o jego przegłosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta- ja rozumiem, że nie musimy wciskać przycisku, pan radny złożył wniosek formalny, w związku z powyższym musimy przegłosować, chyba, że tu słuszna uwaga tu pana przewodniczącego, przegłosujemy ten wniosek we wnioskach i oświadczeniach radnych.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik- panie burmistrzu ja chciałam się wypowiedzieć w sprawie „Orlika” w Mrzygłodzie, gdyż zgłaszają się do mnie mieszkańcy, którzy korzystają z tego „Orlika” i podobno pomiędzy jednym, a drugim budynkiem nie ma dachu i tam dostaje się do środka woda, tam już ściany są zniszczone i woda w czasie deszczu to płynie nawet z oświetlenia. Prosiłabym o zbadanie tej sytuacji i usunięcie tej awarii.

Radna p.Halina Skorek – Kawka- chciałam pana burmistrza zapytać, jakie są losy wniosku złożonego do wojewody przez miasto o przejęcie terenu pod ulicą Ceramiczną, wzdłuż kolejki?

Radny p.Sławomir Jałowicz- panie burmistrzu ja tu jeszcze chciałem dopytać w zakresie tematu rewitalizacji centrum Myszkowa. Chciałem zapytać o procedurę całą, jaka trwa w tej chwili. Kiedy zakończy się procedura konsultacji i przystąpimy do realizacji dalszej części tego przedsięwzięcia czyli sporządzenia koncepcji i projektu na rewitalizację centrum Myszkowa?

Radny p.Norbert Jęczalik- ja też się odniosę do rewitalizacji naszego miasta i trochę do słów pani radnej Beaty Pochodni czy zachowanie obecnych miejsc parkingowych jest wyznacznikiem do stworzenia projektu rewitalizacji miasta, bo tak to ja zrozumiałem. Wydaje mi się, że to też nie jest chyba w gestii pana burmistrza, tylko to projektanci będą tworzyli tą przestrzeń i to na nich się musimy zdać. Ja jako mieszkaniec mam trochę inne zdanie i wydaje mi się, że powierzam to fachowcom, były warsztaty, niech fachowcy stworzą koncepcję tego miasta. A według mnie wyznacznikiem na pewno nie powinno być zachowanie obecnych miejsc parkingowych.

Radna p.Beata Pochodnia (Ad Vocem)- ja chciałam tylko zauważyć, że ja przekazałam pytania, które zgłosili do mnie mieszkańcy i przedsiębiorcy.

Radny p.Dominik Lech- panie burmistrzu ja w imieniu mieszkańców chciałem się zapytać, bo zgłaszali się też mieszkańcy, którzy nie dostali jeszcze koszy na popiół. Chciałbym wiedzieć czy wszystkie kosze zostały rozwieszone już i jeśli nie to kiedy będą? I tu mam jeszcze taką informację dla pani Haliny Skorek- Kawka, bo na komisji było chyba to pytanie w sprawie tego skweru zadawane i była odpowiedź, że będzie albo asfalt wylany, o ile dobrze pamiętam, lub jakąś nową technologię opracowują, ale to może też pan burmistrz coś więcej powie.

Radna p.Zofia Jastrzębska- ja chciałam zapytać pana burmistrza, chciałam prosić, żeby pan upublicznił informację, jaki jest los wniosku składanego w sprawie strzelnicy, składanego do ministerstwa i drugie pytanie, kiedy przypuszczalnie będzie ogłoszony konkurs w sprawie rewitalizacji centrum Myszkowa, konkurs taki, o którym mówimy?

Radny p.Tomasz Załęcki- panie burmistrzu mam takie pytanie, jeżeli chodzi o rozmowy z PKP, bo z tego co wiem pan burmistrz odbył spotkanie z PKP i tam miały być omawiane tematy przepinki pod torami na ulicę Towarową i na ulicę Koziegłowską. Mam pytanie, jaki był owoc tej rozmowy, czy są jakieś uzgodnienia odnośnie budowy wodociągów? Drugie pytanie mam do pani kierownik odnośnie tematu logistyki koszy na śmieci. Czy były jakieś pokwitowania dla mieszkańców odbioru koszy i wydania, bo z tego, co mam informację, nie było żadnej takiej dokumentacji prowadzonej, tak, że do końca nikt nie ma udokumentowanego oddania kosza?

Radna p.Zofia Jastrzębska- ja jeszcze chciałam zapytać o przypuszczalny termin budowy wodociągu na Nieradzie?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak- zgłoszonych jest 15 pytań do informacji, którą składam państwu. Na większość z tych informacji jestem w stanie odpowiedzieć z marszu, bazując na mojej wiedzy, natomiast, jeżeli państwo uznacie, to przybiorę taki ton, że w czasie jak jest

jakieś tam niedopowiedzenie, to będę wtedy odsyłał ewentualnie do wyjaśnień, jeżeli mogę prosić ustnych, moich pracowników. Jeżeli formuła sprawy czy też nasza odpowiedź będzie wymagała pisemnej będę taką proponował. W trosce dobrze pojętej organizacji pracy urzędu i moich pracowników, których co chwila rzucam do innych zadań i jeszcze za chwilę nie wiem, w którym kierunku, jaki zakres informacji będziemy sporządzać. Postaram się, żeby to było dla sprawności urzędu odpowiedzieć z marszu i w związku z powyższym nie robię teraz tego, o co chciałem pana przewodniczącego w odruchu poprosić, o pół godziny przerwy na przygotowanie się na odpowiedzi na niektóre pytania. Będę prosił, że jeżeli ktoś z państwa będzie chciał jeszcze jakiegoś dopowiedzenia, wtedy skieruje do właściwego kierownika. Odpowiadając w kolejności pytań, przepraszam jeszcze jedna kartka, żeby zachować taką sprawność organizacyjną i czasową to, jeżeli tematycznie będę odpowiadał w jakimś temacie czyli teraz odpowiadam na pierwsze pytanie pani radnej Haliny Skorek-Kawki, ale pytanie też dotyczyło ze strony pani Beaty Pochodni i pana Norberta Jęczalika, jak i również część z państwa zadawała pytania o terminy związane z rewitalizacją centrum. Na początek powiem takie pytanie i dziękuje tym z państwa radnych, którzy to rozumieją i którzy wiedzą, jaki to jest moment dla miasta, zrobienie tej rewitalizacji centrum. Mamy różnice zdań pomiędzy różnymi grupami społecznymi, co do tego, jak ma to wyglądać i temu służyły konsultacje społeczne. Natomiast proszę się nie obrazić na moje sformułowanie, że albo chcemy zrobić byle jak, żeby zrobić i powiedzieć naszym mieszkańcom, chcieliście mieszkańcy, żebyśmy przebudowali centrum, to właśnie je przebudowaliśmy, albo chcemy zrobić coś co będzie się mieścić w definicji rewitalizacji czyli albo odbudowania pewnych funkcji tego terenu albo uatrakcyjnienia tego terenu. Tu zanim przejdę do odpowiedzi muszę państwu powiedzieć, że z reguły w miastach w całej Polsce, bo do takich wzorów będę się odnosił, dokonuje się najczęściej rewitalizacji technicznej czyli zmienia się układ infrastrukturalny, pojawiają się jakieś nowe obiekty, być może jakieś części rekreacyjne. To się dzieje w szeroko pojętych słowach modernizacja, budowa, przebudowa, a głównym celem jest podniesienie walorów estetycznych i poprawa funkcjonalności tego terenu. Natomiast w trakcie konsultacji, które były prowadzone, w moim odczuciu należy zwrócić uwagę, że my robimy obsługę terenu, który leży przy dworcu. Pierwsza podstawowa rzecz, to ta nasza rewitalizacja w zakresie już jakichś rozwiązań projektowych i architektonicznych, powinna uwzględniać fakt, że ktoś z ciężką walizką chce podjechać pod dworzec, wsiąść do pociągu i pojechać. Być może jakiś turysta, jak będzie chciał wsiąść na stacji Myszków, wypiąć rower i pojechać dalej, a więc będzie chciał jechać jakąś ścieżką rowerową. Być może powinniśmy myśleć o funkcjach przyciągających ludzi do tej części miasta, żeby oprócz tych podstawowych funkcji, jeszcze je w jakiś sposób uatrakcyjnić. W tej różnicy zdań pomiędzy np. grupą przedsiębiorców, a niektórych państwa radnych, proszę wybaczyć, że ja nie będę się określał wprost, ale powiem tak, nie uzurpuję sobie takiej wiedzy ani takiej osobowości, jaką miał mędrzec o nazwie Salomon, natomiast wydaje mi się, że obserwacja jak wyglądają rewitalizacje takich części miasta, w małych miasteczkach i dużych jakby sugeruje od razu inne podejście. Mówiąc wprost ja podawałem państwu przykład czeskiego Nowego Liczyna, gdzie miasteczko z tradycjami, z przepiękną starówką, gdzie zamknięto dojazd do sklepów, to mają piękną starówkę, ale ona wymarła. Nie jesteśmy Krakowem, który gdybyśmy zamknęli ruch w centrum miasta dla dojazdu do sklepów to i tak przyjdą turyści i tak kupią w sklepach pamiątki i tak siądą na herbacie, na piwie, zjedzą lody czy ktoś komuś kupi kwiatka. Patrząc wzorem mniejszych miasteczek i wsłuchując się w głos przedsiębiorców niewątpliwie dorobkiem konsultacji, które zostały przeprowadzone, będzie to, że nie zamkniemy tej przestrzeni miasta, przynajmniej mówię o moim zdaniu na ten temat dla obsługi sklepów, bo jak znikną sklepy albo zniknie ich funkcjonalność to my możemy uzyskać odwrotny efekt od zamierzonego, jeszcze mniejszą frekwencję do korzystania z tej przestrzeni. Proszę zwrócić uwagę, że są pewne procesy, na które my wprost wpływu nie mamy, ale w rewitalizacji

centralnych części miasta upatruje się pewnego narzędzia, które może, nie zawsze się to sprawdza, spróbować te funkcje uruchomić, bo my mamy do czynienia ze suburbanizacją miasta czyli nasi mieszkańcy, nie tylko nasi, ale i przyjeżdżający chcą mieszkać na obrzeżach miasta i coraz częściej słyszymy, że chcieliby żeby pewne funkcje, które miasto oferuje nie znajdowało się w centrum miasta tylko tam bliżej, gdzie mieszkają. Mamy depopulację miasta czyli opuszczają mieszkańcy miasta i do tej pory, jeszcze kilka lat temu powiedziałbym państwu z całą pewnością, że dotyczy to głównie małych miasteczek, a w tej chwili, jeżeli wierzyć ostatniemu wywiadowi z prezydentem Rzeszowa, to Rzeszów i Warszawa są jedynymi miastami w Polsce, dużymi, w których przebywa ludzi, a tak to we wszystkich małych i dużych miastach ludzi ubywa. Więc ta depopulacja, po to między innymi się buduje inne centrum czy też uatrakcyjnione centrum, żeby poprawiać tożsamość mieszkańców z miastem i w jakiś sposób wpływać na być może na hamowanie tego procesu, a być może zachęcanie kogoś do tego, żeby jako turysta przyjechał, bądź też jako mieszkaniec był z tego centrum dumny. Więc na pytania, kiedy będzie termin, kiedy już, a najlepiej, że czemu już nie zrobiliśmy, to ja powiem tak, jeżeli będziemy rewitalizację przeprowadzać jak wyścigi to ona nie spełni tych celów, które rewitalizację robią wszyscy, którzy jej spróbowali, bez względu na to czy osiągniemy zamierzony skutek. Tutaj chciałbym też podkreślić taką rzecz, że u nas zmienił się poważnie zakres handlu. My narzekamy na to, że mamy markety, ale chodzimy do marketu na zakupy, stały się popularne zakupy w dyskontach. One, co prawda wzorem innych miast są wyrzucane na obrzeża miasta. Ja niestety nie miałem na to wpływu, może miałem taki wpływ, że kupując teren przed dworcem nie pojawi się w tej części żaden sklep dyskontowy czy jakiś sieciowy. Bardzo ostrożnie podchodzimy do wniosków kolejnych sklepów, które się rozbudowują, przybywa Żabek w Myszkowie, powstanie sklep Dino przy ul. Jana Pawła, ale podkreślam, że to są decyzje prywatnych mieszkańców i prywatnych przedsiębiorców, na które gmina ma wpływ tylko pośredni, kiedy trzeba wydać jakieś zgody i my w tym procesie nie jesteśmy złośliwi tylko tam, gdzie są podstawy do wydania decyzji to ją wydajemy, natomiast na terenach należących do gminy nie oddaliśmy, odkąd ja mam na to wpływ, ani metra kwadratowego pod działalność marketu, dyskontu i tak dalej. Teraz te nawyki, te przyzwyczajenia to są głosy naszych przedsiębiorców w tej szeroko pojętej dyskusji. Państwo w konsultacjach, jako różne środowiska, radni, stowarzyszenia, przedsiębiorcy z różną wizją do tego podeszliście. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby zaprzepaścić, bo te konsultacje w odczuciu tych, którzy je przeprowadzili, powiedzieli, że wyszły dobrze. Co to oznacza? To oznacza, że zostały zaartykułowane główne trendy, które należy w nich uwzględnić. Proszę tu wybaczyć, posłużę się nazwiskami, ale podziwiam, w jakiś tam sposób odwagę radnego Jęczalika, że po prostu ma odmienne zdanie na to, jak powinno wyglądać centrum, bo temu służą konsultacje. Chcę tutaj, żebyście państwo zrozumieli, że konsultacje społeczne się skończyły. W tej chwili przygotowujemy konkurs, jedyny termin, jaki mogę państwu podać, to po uzyskaniu do 13 września raportu z tych konsultacji, niezwłocznie przystąpimy do przygotowania konkursu. Jakie terminy, jak to będzie wyglądać, będziemy wiedzieć po spotkaniu z fachowcami, którzy się tym zajmują i zaraz ci fachowcy rozpiszą konkurs. Tu już państwu powiem, że zadecydowałem o takiej kwestii, żeby to było atrakcyjne dla naszego miasta, więc ustaliliśmy kwotę nagród, żeby zachęcić dobrych projektantów i architektów, żeby przyszli i chcieli składać swoje prace konkursowe. Przeznaczaliśmy kwotę 100 000 zł w tym konkursie, 55 000 zł miejsce pierwsze, 30 000 zł miejsca drugie, 15 000 zł miejsce trzecie. Tak robią wszystkie inne miasta, bez nagród jakość prac jest słabsza. To fachowcy już będą pracować nad oceną przedłożonych koncepcji. Natomiast jedna rzecz nie może uciec, te kluczowe rzeczy, które państwo zgłosiliście będą proponowane do pogodzenia z jeszcze jedną rzeczą, którą jak tu wszyscy siedzimy, może nie wszyscy, ale większość z nas nie mając wiedzy o architekturze, przepisach prawa budowlanego, to dodatkowo trzeba będzie jeszcze na to wszystko nałożyć

pewne standardy prawa, czy w przestrzeni coś zmieścimy czy nie. Ubolewam nad jedną rzeczą, bo od półtora roku toczyliśmy wydłużające się rozmowy z kolejną, w której chcielibyśmy pozyskać teren po drugiej stronie torów vis a vis dawnego sklepu Plus pod parking, a tak naprawdę moja wizja, moja jako burmistrza jest taka, żeby najlepiej tam zrobić zatoczki dla autobusów i ruch autobusowy prowadzić ulicą Kościuszki przy „Galerii Oczko” i tak wyprowadzać ten ruch. Najprawdopodobniej w tym konkursie tego nie zdążymy uchwycić i zapisując warunki konkursu, konkurs będzie zapisany w taki sposób, że gdzieś ta funkcja centrum przesiadkowego, obsługi podróżnych, którzy jadą koleją bądź autobusami, będzie musiała być wpisana. Ale żeby było jasne, że jeżeli będę miał w tle jakieś jeszcze oddziaływanie na pracę fachowców, to na pewno nie pozwolę im zamknąć centrum miasta, bo nie chciałbym, żeby wzorem innych, małych miasteczek zamknięcie dla handlu, żeby nie przyniosło efektu odwrotnego. Ale jednocześnie chciałbym zmiany, żeby to nie było tak jak było i że tylko zrobimy pod drogą, uporządkujemy infrastrukturę, rury, wprowadzimy nową infrastrukturę, której nie widać i zmienimy nawierzchnię, a tak to się więcej nic nie zmieni. Też nie o to chodzi. Więc tutaj odwołując się do słów pana radnego, w tej chwili ogłosimy, po 13 września, będziemy ogłaszać konkurs i zostawimy to już fachowcom. Nasza rola, osób, które zgłosiły swoje zapatrywanie, spojrzenia, tutaj też chcę podziękować pani Halinie Skorek-Kawka, która jest odważna i mówi, a czemu nie uruchomić jakichś innych funkcji, których do tej pory nie było. Też dziękuję państwu, że w tych konsultacjach zwróciliście uwagę na to, żeby powiększyć obszar rewitalizacji, również o teren parkingu przy wiadukcie. Tak mniej więcej, więc odpowiadając państwu na termin, nie udzielę odpowiedzi, nie dlatego, że nie chcę, że chowam tą wiedzę tajemną dla siebie, tylko najzwyczajniej w świecie nie jestem w stanie państwu odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Nie wiem czy w tej formule wyjaśniłem państwu te pytania dotyczące rewitalizacji centrum, jakby w telegraficznym skrócie, chcąc uspokoić wszystkie środowiska, że będziemy starali się znaleźć rozwiązanie, które w jakiś sposób będzie godzić te różne rzeczy, które czasami wydaje się, że się nie da ich pogodzić, a panowie z fundacji „napraw swoje miasto” powiedzieli, że to były bardzo dobre konsultacje, bo one im wzniosły materiał i pewne zmienne. Tu nie będzie kwestii takiej, że jeżeli nie wiem, 50 osób twierdzi, że zamknąć dojazd, a 49, że nie, to my zamknijemy dojazd. Nie. Postaramy się pogodzić, ale to będzie takie zadanie optymalizacyjne. Pewnie wszystkich rzeczy nie pogodzimy, ale będziemy się starali pogodzić rozwiązaniem architektoniczno-urbanistycznym, jak najwięcej zgłoszonych państwa uwag. Panie przewodniczący czy możemy przyjąć taką formułę, żeby ja nie chodził, a jest jeszcze pytanie w tym temacie?

Przewodniczący Rady Miasta wyraził zgodę.

Radny p.Norbert Jęczalik (Ad Vocem)- panie burmistrzu ja podzielam pana uwagi po części tylko, jako mieszkaniec miasta ja chciałbym, żeby miasto było zrewitalizowane. Teraz mamy dwie możliwości, albo rewitalizujemy miasto dla aut i budujemy parkingi albo rewitalizujemy dla mieszkańców i robimy przestrzeń właśnie dla mieszkańców.

Radna p.Zofia Jastrzębska (Ad Vocem) -a ja mam pytanie czy przed konkursem radni będą zapoznani z opracowaniem?

Radna p.Beata Pochodnia (Ad Vocem)- muszę się odnieść panie burmistrzu do słów pana radnego Jęczalika i nie zgadzam się z tym, że albo to jest rewitalizacja dla aut albo dla mieszkańców. Ja rozumiem, że pan burmistrz docenił i rozumiem, że pan radny może mieć inne zdanie, ale tak samo czy to jest większość czy to jest mniejszość, proszę uszanować zdanie inne niż własne. Ja pana zdanie szanuje i tu chciałam postawić kropkę. Rewitalizacja szanowny panie nie dotyczy aut i nie jest prowadzona dla aut, bo również głosy

mieszkańców, którzy mieszkają tutaj bezpośrednio w centrum i przedsiębiorcy to również są mieszkańcy, to nie są samochody.

Radna p.Iwona Skotniczna (Ad Vocem) -panie burmistrzu nie uzyskałam odpowiedzi na moje pytanie czy te materiały, które były kiedyś opracowywane czy będą w jakimś stopniu wykorzystane, co się z nimi stało, czy trafiły na półkę, bo były prowadzone prace, mieliśmy spotkanie w Domu Kultury, byliśmy poinformowani i na tym koniec?

Burmistrz Miast p.Włodzimierz Żak- odpowiadając na tą kwestię złożonych pytań ad vocem. Dyskusja pomiędzy dwoma państwami radnymi o różnicy zdań pokazuje, jak trudne to będzie zadanie, natomiast, co do jednego się, myślę, państwo zgadzacie, rewitalizacja jest robiona dla mieszkańców. Więc musimy uwzględnić wszystkie ich tutaj postulaty. Zadanie optymalizacyjne, przepraszam, bo to trochę może matematyka szkoły średniej, ale polega na tym, żeby uszczęśliwić największą liczbę ludzi spośród tych, których rozwiązanie dotknie. Ale wszystkich nie uszczęśliwimy. W związku z powyższym moje odczucie jest takie, że jeżeli dzisiaj tak naprawdę mamy funkcje centrum polegającą na tym, że ktoś idzie, bo obsługuje dworzec i ktoś idzie do sklepu, a my na przykład naszym rozwiązaniem wytniemy sklepy, to może się okazać, że zabijemy tą inicjatywę, a wydamy ileś tam milionów złotych. Natomiast Państwa propozycje w konsultacjach, żeby zrobić bibliotekę, a być może wzorem innych miast, mediotekę, bo tak się to nazywa czyli biblioteka plus jeszcze dodatkowe funkcje na bazie budynku, będzie pewnie jakimś strumieniem, który będzie poprawiał nam frekwencję w centralnej części naszego miasta. Pani radna Jastrzębska pytała, proszę państwa to wszyscy będziecie zapoznani, natomiast nie będzie miało już to formy konsultacyjnej, dlatego, że wtedy żaden konkurs w Polsce by się nie odbył i nie zakończył rezultatem. Państwa uwagi zostały wniesione, wiele bardzo cennych. Odpowiadając na pytanie pani radnej Skotnicznej, tak się akurat składa, że opracowanie przygotowała osoba o takim samym nazwisku, odczytam je i przekażę później pani radnej.

Burmistrz Miasta odczytał informację „Dizajn w Myszkowie” (informacja stanowi załącznik do protokołu)

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak- jeżeli pani radna pozwoli zawiesimy to na e-sesji, żeby wszyscy radni to posiadali. Teraz postaram się przejść do pozostałych pytań. Było pytanie o skwer na ul.Kwiatkowskiego. Wygląda to w ten sposób. My dwukrotnie ogłosiliśmy zapytanie ofertowe, ja tu przepraszam i tu pani kierownik, „daliśmy ciała” mówiąc, bo po prostu powinna być ta informacja w informacji międzysesyjnej, żeby pani radna o to nie pytała. Dwukrotne podejście wyglądało w ten sposób, że chcieliśmy wymienić te alejki na asfaltowe i co się okazało, że firmy kładące asfalt inaczej wyceniają koszt położenia czegoś co jest bardzo wąsko, bo do tego są potrzebne inne sprzęty, dużo więcej pracy fizycznej niż zmechanizowanej. Tak na przykład podam państwu przykład kosztorysowo, jeżeli za nakładki na ulicy Kościuszki czy na ulicy Warty płacimy około 200 zł za tonę, tak tutaj kosztorys na to małe przedsięwzięcie opiewał na kwotę 700 zł za tonę i to co my skosztorysowaliśmy na 40 000 zł urosło do 90 000, my nie zrobimy to w tej formule. W tej chwili przygotowujemy, kupujemy materiały i chcemy własnymi siłami zabetonować kawałek tych uszczerbków, które są i zobaczyć, jak to będzie wyglądać później z pomalowaniem. Jeżeli to się sprawdzi, to za kwotę około 40 000 zł, własnymi siłami bądź firmy zewnętrznej, tu jeszcze decyzja nie zapadła, postaramy się dotrzymać słowa złożonego przeze mnie, że do końca roku będzie to wykonane, a najlepiej przed 11 listopada, bo mamy święto, żeby w ten sposób, betonując ubytki i później malując całość, żeby nie było widać łat, żeby w ten sposób. Czy nam się to sprawdzi nie wiem, jak będziemy po teście zrobienia kilku takich miejsc, to wtedy

odpowiemy państwu radnym jak to wygląda. Jeżeli chodzi o chodnik i rozmowy z właścicielem terenu przy osiedlu Podlas. Do tej pory ja państwa informowałem, że nowy właściciel nie przejawia chęci współpracy i najprawdopodobniej będzie oczekiwał, że my ten teren odkupimy, a państwo widziecie, że co sesję mamy coraz większe trudności z przesuwaniem środków w budżecie, bo sytuacja finansowa wszystkich miast pogarsza się i tu też taka moja obietnica, dzisiaj sekretarz miasta, w moim imieniu, reprezentuje gminę Myszków na posiedzeniu, walnym zgromadzeniu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Samorządowcy biją na alarm, na ponad 3000 samorządów w Polsce, 800 ma bardzo poważne problemy ze swoimi budżetami. Według szacunków kolejnych 400 samorządów dołączy do tego grona przy formułowaniu budżetu na rok 2020. Dzisiaj będzie wypracowane stanowisko samorządowców wszystkich samorządów województwa śląskiego, kierowane do rządu, żeby wreszcie spojrzano w różnych, słusznych politykach naszego państwa na pogarszającą się w sposób drastyczny sytuację finansową budżetów gminnych. To będzie wspólny głos wszystkich samorządowców śląska bez względu na ich zapatrywania i światopogląd. Ja też państwu na e-sesję, jak będzie ten tekst, bo ja wersję roboczą posiadam, ale tam może być tak, że w trakcie dyskusji, zmieni się treść tego wystąpienia, też państwu o tym powiem. Mówię to w takim kontekście, że my uczynimy wszystko, że my nie chcielibyśmy za ten teren płacić i chcielibyśmy te rozmowy, jest wola, jest spotkanie umówione z właścicielem tego terenu. Jeżeli z niego coś wyjdzie pozytywnego, że będziemy mogli realizować, ja osobiście, bo p.radna pamięta, byłem autorem wprowadzenia tego do budżetu, ja chciałbym nawiązać chodnikiem od terenu osiedla Podlas w bardzo newralgicznym i niebezpiecznym dla miasta obszarze tych dwóch takich zakrętów koło filmy Pol-Rem, przy wyjeździe z Osińskiej Góry i z ulicy Jana Pawła na drogę powiatową ulicy Słowackiego. Ruch w ul. Królowej Jadwigi, tu poproszę panią radną, pani kierownik da odpowiedź, nie jestem, nie chcę mówić, wiem, że temat był, nie wiem jak on się skończył, więc o rezultacie naszych starań powie pani kierownik wydziału inwestycji. Piece- kwoty. Proceder czy procedura, bo proceder to może złe słowo, związana z piecami wygląda w ten sposób. My jak państwo pamiętacie wybraliśmy firmę, którą zrobiła nam akcję promocyjną. My w trakcie promowania tego projektu również promowaliśmy program „czyste powietrze”, informowaliśmy naszych mieszkańców, że ewentualnie, jeżeli ktoś chce z nich korzystać z programu „czyste powietrze”, który jest programem póki, co wymagającym, trudniejszym i wymagającym różnego rodzaju dokumentów, że korzystanie z ewentualnie pisania audytu, sięgania po jakieś wnioski, tak dalej, można korzystać z oferty tej firmy, ale, że to każdy robi na własną na jakby odpowiedzialność i nie było to przedmiotem naszego zlecenia. Nasze zlecenie zostało w zasadzie w większości skonsumowane, dlatego że odbyły się spotkania i w dzielnicach i był punkt konsultacyjny. Informowaliśmy mieszkańców o trzech drogach dojścia do tego, że wymieniamy nasze kotłownie na bardziej ekologiczne, ale artykułowaliśmy, że ktoś może skorzystać tylko z dotacji miejskiej, ktoś może skorzystać tylko z programu „czyste powietrze”, ktoś może te oba programy połączyć wskazując jednocześnie na termin, że jeżeli mówimy tylko korzystaniu z dotacji, trzeba to zamknąć w tym roku. Teraz mamy taką oto sytuację, że lista utworzyła się znacznie większa niż 200 000 zł, które było zabezpieczone w budżecie. Jak państwo wiecie ja zarządzeniem wewnętrznym kwotę 170 000 zł, bo tylko tyle mam rezerwy, przeznaczyłem w całości na ten cel. To pozwoli obsłużyć około 99 wniosków, większość tych wniosków to wnioski rodzin nie wielodzietnych czyli po 4000 zł. Z tego, co kojarzę dwa albo trzy wnioski dotyczą kwot na 5000 zł. Przy każdej umowie Straż Miejska jedzie do mieszkańca, robi zdjęcie, żeby stwierdzić, że kotłownia jest na węgiel. Oprócz tego, że umowa wymaga pewnych dokumentów typu złomowanie pieca i tak dalej, ale już na przykład przy piecach kaflowych w blokach starych, ktoś zamieniając piec kaflowy na kotłownię gazową, udokumentuje nam to i po to są też te zdjęcia. Podpisujemy umowę, przy podpisaniu umowy informujemy mieszkańca, że on musi zmieścić się z wykonaniem,

realizacją i rozliczeniem tej dotacji w tym roku, a my zamykamy nasze księgi rachunkowe najczęściej 27- 28 grudnia, zaraz po świętach. My musimy mieć później czas na inne czynności, nie możemy sobie pozwolić na jakąś masową operację finansową, jeszcze na przykład trzydziestego pierwszego grudnia. Informujemy o tym mieszkańców. Tu ogromna pochwała dla mieszkańców, bo mieszkańcy mają tę świadomość czy zdążą czy nie zdążą, bo jak każdy jest w rozmowach z różnymi fachowcami. Nie ukrywam też, że uruchomienie tego programu powoduje, że o fachowca coraz trudniej. Gazownia, która masowo weszła w Myszków, mówię tu w ogóle o tej branży, nie posługując się nazwami podmiotów, też w jakiś sposób wydłuża się okres przyłączeń do gazu i w tej sytuacji, mamy taką sytuację, że mamy na liście już ponad stu wnioskodawców. Ja przeczytałem, że na dzień wczorajszy 58 chyba, tak czytałem, wnioskodawców podpisało umowę i to realizuje już. Zamierzamy podpisać właśnie do tych 99 umów, ale mamy takie sytuacje, że ktoś będący na liście, na pozycji 5 świadomie składa rezygnację i wtedy my tą kolejkę przesuwamy na przyszły rok i ta osoba z pozycji 5 automatycznie staje się osobą nr 1 do realizacji na przyszły rok. Nie deklaruje więcej, bo nie wiem czy uda nam się złożyć budżet, że minimum te 200 000 zł na przyszły rok na ten cel zostanie wprowadzony. Szereg zmiennych uderzy w budżet i musimy zobaczyć np. czy nie będziemy musieli w prognozie zmniejszyć wpływu z podatku PIT z tytułu udzielonych ulg przez rząd o kwotę 4 mln 200 tys zł, a to już bardzo dużo. Mniej więcej tak to wygląda, że postaramy się zrealizować. Tu przy okazji jak już jesteśmy, nasza rozmowa, moja z panią radną Małgorzatą Skinder z komisji, na której razem byliśmy. Jest bardzo duża szansa, ale mówię to bardzo ostrożnie. Pojechaliśmy do mieszkanki, bo tu chodziło o mieszkankę z niepełnosprawnością, ona normalnie ustawiła się w kolejce, ale ponieważ są osoby, które nam rezygnują z posadowienia czy przebudowy kotłowni jeszcze w tym roku, jest duża szansa, że ta pani zdąży, a ona ma prostszą procedurę, bo ona mieszka w bloku. Tak, że na tym etapie, gdybym miał dzisiaj powiedzieć to jest szansa, że ta pani będzie, zrealizuje tą dotację w tym roku. Tu pani radna Halina Skorek-Kawka użyła takiego sformułowania, że mam zmienić ton i nie podawać państwu nazw zadań. Tu proszę o zrozumienie. Jeżeli ja państwu przedstawiam dokument, czy też sprawozdanie moje i piszę z czego jest to robione, to nie mam innego wyjścia, jak zacytować aktualne brzmienie nazwy zadania, które jest zawarte w budżecie. Tu jednocześnie podkreślam, że państwo, jako radni zwróciliście się z prośbą, żeby do tych zadań już nie dokładać nic i żeby nowe zadania wprowadzać każde odrębnie, co dzisiaj w propozycji do budżetu, jeżeli chodzi o most, też znajduje takie odzwierciedlenie. Odpowiadając na pytanie radnego pana Sławomira Jałowca. Urząd Marszałkowski, pan marszałek zwrócił się do nas z pytaniem czy podtrzymujemy naszą deklarację udzielania pomocy finansowej na budowę koncepcji dla i tu jest to napisane chodnik, ścieżka nie wiem, co wyjdzie z wyniku tej koncepcji. My zadeklarowaliśmy, ale jednocześnie wskazaliśmy panu marszałkowi, że z uwagi na naszą sytuację finansową, już nie pokusimy się o wsparcie finansowe na budowę, która będzie kosztować kilka milionów złotych, jeśli nie więcej, więc myślę, że pojawił się dobry klimat dla uruchomienia kwestii chodnika, ścieżki bądź i chodnika i ścieżki w ciągu ulicy Koziegłowskiej dla mieszkańców dzielnicy Nowa Wieś. My odpowiedź potwierdzającą, że przekazujemy taką kwotę, bo ona jest zabezpieczona na wniosek pana radnego w budżecie, potwierdziliśmy, że taką kwotę jesteśmy skłonni przekazać i współpracować. Jeśli chodzi o plany dotyczące „Orlika”. Pojawiła się propozycja odchudzenia tego projektu, ale oczywiście bez zaprzeczenia głównemu wnioskowi, bo to zawsze musimy przy tym uważać i taki odchudzony wniosek poddamy procedurze. Kiedy? Proszę państwa my naprawdę bardzo ciężko i bardzo długo i mocno pracujemy, więc ja na przykład tym terminem teraz nie powiem, bo za chwilę będę z niego rozliczany, to umówmy się ten sposób, że pani kierownik po powrocie dzisiaj, jak spotka się z pracownikami, bo też tak robimy, że po spotkaniu z państwem, jak się pojawiają jakieś nowe tematy, zapytania, to też na bieżąco chcemy to uzyskiwać. Tak, że proszę pani

kierownik dać do końca dzisiejszego dnia, jutro rano pani kierownik zadeklaruje dzwoniąc albo przekazując Biuru Rady, dla pani radnej zaproponuje termin, kiedy ogłosi się to, kiedy zobaczymy to na BIP. Jeżeli chodzi o rozmowy dotyczące ulicy Towarowej, bo tu było pytanie i pani radnej Jastrzębskiej i pana radnego Tomasza Załęckiego, ono już jest zaplanowane. Ja w tej chwili nie pamiętam dokładnie, kiedy natomiast to spotkanie będzie dotyczyć następujących aspektów. Przy okazji przebudowy centralnej magistrali kolejowej i w tym momencie też kolej wykonała odcinek ulicy Towarowej. Zamiarem PKP jest przekazanie tej drogi, która nie jest nasza, mówię o własności terenu, na rzecz miasta po to, żebyśmy w przyszłości tą drogą obsługiwali, zajmowali nią, sprząтали, odśnieżali. Jednocześnie też kolej będzie wnosila o rezygnacji z odszkodowania, jakie służy gminie Myszków, a jest to dochód gminy, przy pogarszającym się budżecie, terenów, które się pod to przedsięwzięcie znajduje. Mogę tylko przedstawić, nie wiem, jaka będzie w tym drugim aspekcie moja postawa, bo nie znam jeszcze przypuszczalnych kwot za odszkodowanie, a myślę, że do spotkania już to będę wiedział, ale jednocześnie będę to chciał powiązać z innymi czynnościami, choćby z kwestią łatwości przejścia z wodociągiem na Pawiej, pod torami, z kwestią przyspieszenia procedur nabycia czy pozyskania, może słowo pozyskania jest lepsze, terenu vis a vis dawnego Plus-a, żebyśmy może mieli jeszcze jakąś przestrzeń parkingową dla naszych mieszkańców w posiadaniu gminy. Więc będę to traktował, jako transakcję powiązaną. Trudność takiej rozmowy polega na tym, że spółki duże, państwowe tak jak PKP, tak naprawdę w swoim gronie mają bardzo dużo spółek i każda ma inną kompetencję i czasami te rozmowy się źle prowadzi, bo jak ja mówię dobrze, a powiążmy to z tym, a ktoś mówi przepraszam bardzo, ale to nie kompetencja naszej spółki. To powoduje trudność i tutaj jak już jesteśmy przy okazji PKP, to chciałem też odpowiedzieć, bo pani radna pyta o losy regulacji prawnej odcinka ulicy Ceramicznej wzdłuż terenu rekreacyjnego, którym zawiaduje stowarzyszenie Podlas. 24 czerwca przekazaliśmy pismo pani radnej i od tej pory nic, co jest zawarte w tym piśmie się nie zmieniło. Ja powiem tylko, jakie to są aspekty, bo jak na przykład regulowaliśmy ulicę Ceramiczną, a kawałek terenu należącego do PKP dotyczył kwestii ulicy Ceramicznej, na tym przebiegu od Jana Pawła do Słowackiego, to na przykład wtedy, gdyby do nas kolej przyszła i chciała regulować, to byśmy poprosili, poczekajcie, dogadamy się, ale po uprawomocnieniu się decyzji. Dzisiaj możemy już takie rozmowy z PKP prowadzić. Jeśli chodzi o stadion i przyczyny. Informacja jest z wczoraj, bo mój pracownik przyszedł do państwa na komisję i powiedział, że jeszcze nic nie wie, a w międzyczasie jadąc do Katowic, szperając po internecie, my już znaleźliśmy informacje. Na razie wiemy tylko tyle, że z szeroko pojętych nam gmin, które sięgały czy startowały z tego programu, pozytywną ocenę uzyskało starostwo powiatowe dla hali, która jest budowana w Myszkowie i pozytywną gmina Miedźno, natomiast pozostali chętni, było ich bardzo dużo, nie uzyskali nic. Na razie nie znajdujemy na internecie oceny, innej listy niż wybranych wniosków, czy jesteśmy na liście rezerwowej, czy jest jakaś szansa, że z oszczędności na przykład gmina będzie miała jakąś tam szansę. Więc na pewno będziemy też dopytywać naszych przedstawicieli w parlamencie, którzy mają lepsze i bliższe kontakty w dobrze pojętym tego słowa znaczeniu, z przedstawicielami ministerstwa. Tak, że nie składamy bronii, ale nie cieszę się z tego, że taką wiadomość państwu przekazałem. Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Adama Zaczkowskiego odnośnie budżetu obywatelskiego. Tu zafunkcjonował ten scenariusz, który pan radny przedstawił, czyli po prostu przesunięcie środków z zadania, które miało więcej punktów, bo to jest tak, że my szanujemy też kolejność głosowania, więc przesunięcie środków na realizację dachu pomniejszyło pulę na samochód i tu w tym momencie, myślę, że to jest zdroworozsądkowe podejście wnioskodawcy, bo samochody na rzecz straży muszą mieć wysoką sprawność. Zbyt stary samochód może być to nie dobra decyzja o zakupie, więc nie podejmowaliśmy decyzji o poszukiwaniu samochodu tańszego niż 70 000 zł, a jednocześnie rozmowy, nie tylko moje, ale radnej powiatowej,

komendanta powiatowego straży pożarnej, wytworzyło dobry klimat dla tego, co dzisiaj państwo macie proponowane w budżecie, czyli chcemy przeznaczyć z budżetu 140 000 zł. Czyli tak jakby kasujemy zadanie na skutek rezygnacji z tego zadania przez wnioskodawców, na rzecz realizacji zakupu samochodu jednak nowego, o ile oczywiście dostaniemy dofinansowanie i o to starania osób, które wcześniej wymieniłem są nieustanne. Jeśli chodzi o informację dotyczącą tabletów. Ja mam taką propozycję i chcę się umówić z państwem w ten sposób, bo proszę mi wierzyć, pierwszy rys totalnie nie zerknięty na daty, czasami nazwy zadań, znajduje się na dwa dni przed. Moja praca polega na tym, że ja nie chcę tego zostawiać w innych rękach, bo to sprawozdanie burmistrza, więc ja to chcę osobiście przejrzeć i przeczytać. Ja podam tylko, jako przykład, że w takim dniu jak wtorek, gdzie mieliśmy dwie komisje, na których ani jednej nie byłem z przyczyn ode mnie niezależnych, zresztą razem z panem radnym Zaczkowskim byliśmy na spotkaniu u starosty, byłem na spotkaniu z przedsiębiorcą naszym, firmą Schumacher, w międzyczasie rano byłem jeszcze w sprawach związanych z pozyskiwaniem środków unijnych w Katowicach, odbieraliśmy też dokumenty z innych instytucji, więc to spowodowało, że ja naprawdę siadam do tego sprawozdania i to nie jest wymysł czy moja zła organizacja pracy, siadam tak naprawdę dzień przed, a ostateczna wersja pojawia się na pół godziny przed. Nie chcę państwu wypuścić materiału wcześniej, bo będą z tego tytułu różne niesnaski, państwo powiecie, a tu było napisane tak, a to powiedziałem inaczej. Proszę o uszanowanie tego, że to jest sprawozdanie moje dla państwa, więc inną kwestią jest, jeżeli państwo oczekujecie, że jeszcze chcecie jakichś innych informacji, bo ja się do tego dostosuję w tym raporcie, natomiast co do terminu i przekazania po prostu będę państwu, mogę obiecać tylko tyle, że z chwilą kiedy będę wychodził na sesję to będę kogoś prosił, żeby technicznie, być może, żebyście państwo w momencie, kiedy wychodzę tutaj, żebyście państwo mogli to zobaczyć na platformie e-sesja, żebyście sobie mogli to czytać, tak jak ja wtedy państwu to odczytuję, tak wychodząc naprzeciw. Rewitalizacja centrum była. Kosze na popiół -pan Dominik Lech. To jest proces dynamiczny i powiem tak, może też o przetargu powiem na kosze i logistyka koszy. Najpierw kosze na popiół. My zamówiliśmy ilość koszy z nieco większym zapasem, niż były złożone zapotrzebowania przez naszych mieszkańców, po czym realizujemy zakup czyli trwa realizacja zakupu, a w międzyczasie ktoś mówi, a ja bym jeszcze chciał kosz. Jedynie załapie się w tą rezerwę, którą przeznaczamy, a ciągle podkreślam sytuacja budżetu jest trudniejsza, więc już ta rezerwa jest przy zakupie znacząco mniejsza niż była kiedyś. To pojawia się taka sytuacja, w której i być może ma to miejsce, że ktoś mówi, ja bym chciał kosz, a my już wszystkie rozdaliśmy. To może być taka sytuacja, z przyczyn takiego naturalnego rozminięcia się, że ktoś złożył wniosek już po tym, po tej dacie, kiedy my złożyliśmy zamówienie, to jakby jedna rzecz. Druga rzecz to trochę upatrujemy, być może szansy w tym, że skoro 99 mieszkańców, wśród nich około 80 to mieszkańcy domów jednorodzinnych, zamieni swoje kotłownie z węglowych na gazowe, to w my do nich przyjedziemy, zapukamy i odbierzemy im pojemniki, bo nie będą potrzebować. Pojemniki są gminy Myszków i wtedy przekazemy tym, którzy czekają na te pojemniki, bo jeszcze kotłowni węglowej na gazową nie zamienili. Tutaj pragnę podkreślić, że mamy też kwestie tej krotności odbioru popiołu, więc czasami mamy tak, że mieszkańcy i to widzimy po odbieranych pojemnikach, są takie posesje, że ktoś ma dwa pojemniki, a częstotliwość odbioru wskazuje nam, że wystarczyłby jeden. Oczywiście to jest też płynne, bo mam zgłoszenie od mieszkańców, że drastycznie pogarsza się jakoś węgla i że ten sam węgiel kupiony u tego samego dostawcy rok wcześniej, pozostawiał mniej popiołu, a w następnym roku pozostawia więcej. To znowu jest proces w kierunku ilości koszy. Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący strzelnicy. Na komisji 26 sierpnia kierownik wydziału rozwoju przedstawiał państwu informację, jak to w tej chwili wygląda, więc co do tej informacji przekazanej przez panią kierownik Agnieszkę Irzwickowską, ja nie mogę nic więcej dodać. Tak jak zostało powiedziane, że jeżeli pojawi się wniosek, będzie

możliwość aplikowania, będziemy aplikować, póki co takiego konkursu nie ma, a przyczyny negatywnego rozstrzygnięcia wniosku zostały wyjaśnione państwu radnym, w bardzo dużym składzie osobowym państwa, pani radna też na tej komisji była. Logistyka koszy. Ja nie mogę zgodzić się na takie sformułowania, bo to, że zgodnie z pana wiedzą, nie jest to potwierdzone to powiem tak. Statystycznie to jest tak, że my nie godzimy się na oddanie kosza bez potwierdzenia. Jeśli pojawiły się takie przypadki, to one są pojedynczymi przypadkami, na kilkadziesiąt tysięcy pojemników rozwieszonych dla mieszkańców. Jeżeli to jest indywidualna kwestia pana osobista lub jakiegoś mieszkańca, należy niezwłocznie interweniować. Nie może być takiej sytuacji, że majątek gminy oddawany jest mieszkańcowi bez pokwitowania. Na pewno tak nie wolno, jeżeli się tak zdarzyło to proszę pana, jako radnego o szybką interwencję w pokoju 202, u pani kierownik Wioletty Dworaczyk, żebyśmy sobie nie pozwolili na takie działania, nawet przy tej wielości i trudnej logistycznie czynności, przy tym przedsięwzięciu, jeżeli się coś takiego zdarzyło. Pytanie, kiedy będzie budowany wodociąg na Nieradzie. Z racji tego co procedujemy, tego co widzimy, moja odpowiedź nie może być inna jak po prostu nie wiem. Regulacja prawna odcinka Nierady. Ja co sprawozdanie odczytuję państwu, że w zakresie regulacji prawnych i wymieniam czasami te same ulice. Na drogę określonej długości i szerokości, czasami to mogą być tysiące działek i to jest proces ciągły czyli jeżeli my np. pozyskaliśmy dzisiaj 8 działek dla jakiejś tam drogi, to gdybyśmy to zabarwiali na mapie, to moglibyśmy zobaczyć, że część tego terenu pod drogę już jest uregulowana, ale jeszcze nie wszystko. Taki proceder dotyczy ulicy Nierada. W jakim zakresie to jest to może poproszę pana kierownika Dudę, żeby na najbliższej komisji finansów przyszedł po prostu i państwu to przedstawił. Może tak być, że pytanie jednej pani radnej wywołała pytania innych państwa radnych. To mam taką gorącą prośbę, żebyście państwo w Biurze Rady zostawili regulacje jeszcze jakich dróg państwa interesują i wtedy pan kierownik hurtowo państwu przedstawi, w tej drodze to mamy tyle procent uregulowane, a w tej tyle i też powie o różnych trybach tych regulacji, bo my sięgamy chętniej po regulację tą najtańszą czyli przejęcia dróg, znalezienia podstawy kodeksu napoleońskiego, jakichś czynów społecznych po to, żeby nie płacić za metry kwadratowy dróg, które nie są naszą własnością. Zapomniałem odpowiedzieć, przepraszam, pani radnej Beacie Jakubiec. Konstrukcja, że tam pomiędzy tymi dachami jest przestrzeń i to nie jest zadane, to nie nasza wina, bo to jest projekt narzucony programem „Orlik”, natomiast my zainterweniuujemy, sprawdzimy, tak, że przyjmujemy to jako zgłoszenie awarii.

Radna p.Zofia Jastrzębska (Ad Vocem)- ja chciałam się odnieść do mojego pytania odnośnie strzelnicy. Ja w swoim swojej wypowiedzi prosiłam o upublicznienie informacji, co dalej z tym wnioskiem dlatego, że mieszkańcy pytają, jest to temat bardzo interesujący mieszkańców, szczególnie blisko mieszkających strzelnicy, a radni nie mają takiego mikrofonu jak pan burmistrz i w związku z tym warto jest, żeby pewne rzeczy przekazać tą drogą.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak -jeżeli to jest forma upublicznienia, zwłaszcza, że lokalna gazeta też, z tego co wiem, to relacjonuje nasze spotkania, to chciałem zapewnić mieszkańców, że jeżeli pojawią się projekty pozwalające nam złożyć w konkursie na strzelnicę, będziemy starali się to czynić, żeby poprawić jej bezpieczeństwo i przede wszystkim zmniejszyć oddziaływanie, jeśli chodzi o hałas. Aktualnie, na dzień dzisiejszy takie konkursy nie zostały ogłoszone.

Radna p.Małgorzata Skinder -ja tylko z tego miejsca bardzo chciałbym podziękować panu burmistrzowi za tak szybkie podjęcie tematu, który zgłosiłam na komisji finansów w sprawie

mieszkancki, która jest osobą niepełnosprawną i dziękuję tu państwu, że nie musiała się fatygować do urzędu, tylko wydelegowaliście pracownika, który tą sprawę załatwił.

Głosowano w sprawie:

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym..

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (19)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Iwona Skotniczna

Do punktu 5.

Podjęcie uchwał.

a)Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031.

Przewodniczący Rady Miasta Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali oraz autopoprawkę do projektu. Projekt autopoprawki opiniowany był przez Komisję Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia jest pozytywna.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak- pierwotna propozycja w budżecie dotyczyła kwestii naszego zamiaru tak, jak w zasadzie powinniśmy zrobić, czyli wniesienia zabezpieczenia całości środków na przypuszczalną wartość przebudowy mostu na ul.Mrzygłodzkiej. Pojawiła się propozycja ze strony radnych, ja się do tej propozycji skłoniłem i chciałbym, żebyście państwo wszyscy, mówię tu o mieszkańcach, mieli taką świadomość, że przedmiotem zmian w dzisiejszym budżecie jest między innymi wniesienie do budżetu oświetlenia na Koziegłowskiej, które nie zostało do końca zrealizowane w budżecie obywatelskim, a prace dalej trwają i żeby to zabezpieczyć, to było pytanie pana radnego Jałowca. To jest jedna z propozycji, która w tej uchwale jest wprowadzona. Chcemy przebudować przepust i zrobić barierkę na mostku na ulicy Bocianiej, na cieku wodnym Stuła, co też jest przedmiotem w tym budżecie. Tu mówimy o kwocie 70 000 zł, w przedziale na 2 lata, 10 000 zł w tym roku i 60 000 zł w przyszłym. Oświetlenie Koziegłowskiej, tu jest duża wartość, bo liczba tych lamp będzie większa, tu mamy 428 000 zł ponad, 68 000 zł w 2019 roku, resztę ponad 360 000 zł w 2020 roku. To co czytałem w sprawozdaniu, przy trzecim podejściu przetargowym na przebudowę kanalizacji deszczowej przy ulicy Bocznej, tam państwo pamiętacie było 200 000 zł, a 212 000 zł była oferta, jest przesunięcie 25 000 zł na ten cel. Przyjmując, tak to odbieram, wspólnie wypracowaną dyskusję na komisji 26, komisji finansów, zgłaszamy nowe zadanie w budżecie, na którym zabezpieczamy, tylko na razie, kwestie projektu plus nadzór nad tym projektem, dlatego, że to jest jedna umowa, której skutki będą sięgać z nadzorem nad tym projektem na przyszłe lata, w kwocie 230 000 zł. Źródłem finansowania tego jest przesunięcie środków 60 000 zł z ulicy Zielonej, ale nie pomniejszamy wartości zadania, tylko przesuwamy w czasie. Tak samo 170 000 zł dotyczącej ul. Małej Szpitalnej, też nie pomniejszamy wartości zadania, a przesuwamy to w czasie. Teraz

chciałem zgłosić autopoprawkę do projektu zarówno uchwały WPF, ale również projektu zmian w budżecie. Dokonuje się zmian w załączniku inwestycyjnym 2.2, w załączniku 2 pod nazwą wykaz przedsięwzięć oraz zmiany limitów wydatków WPF poprzez przywrócenie kwoty łącznych kosztów finansowych zadania: „budowa drogi Mała Szpitalna etap I- budowa drogi wraz z kanalizacją deszczową i dobudową oświetlenia ul.Zielona” z okresem realizacji ustalonym w obowiązującej uchwale budżetowej i WPF. Jednocześnie na wyżej wymienionych inwestycjach dokonuje się przesunięć kwot limitów wydatków z roku 2019 i 2020 i zwiększa się limity w ostatnim roku realizacji zadań i tak: Mała Szpitalna w 2019r. zmniejsza się plan wydatków o 20 000 zł, w roku 2020 o kwotę 150 000 zł, jednocześnie zwiększa się wydatki w roku 2022 o kwotę 170 000 zł. Dla zadania „ Budowa drogi wraz z kanalizacją deszczową i dobudową oświetlenia ul.Zielona”, w 2019r. zmniejsza się plan wydatków o 20 000 zł, w 2020r. o kwotę 40 000 zł, jednocześnie zwiększa się wydatki w roku 2021 o kwotę 60 000 zł. Tworzy się nowe zadanie o nazwie „Budowa mostu przez rzekę Potok Leśniówka w ciągu drogi gminnej ul.Mrzygłodzkiej w Myszkowie” z zabezpieczeniem środków finansowych w kwocie 230 000 zł, w tym w roku 2019- 40 000 zł, w roku 2020 -190 000 zł. Ponadto w związku z wnioskiem Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie o wsparcie finansowe na zakup samochodu osobowego nieoznakowanego dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie, proponuje się zabezpieczenie na powyższy cel środków w kwocie 10 000 zł, poprzez zwiększenie planu wydatków w dziale 754- bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, rozdział 75404- Komendy Wojewódzkie Policji. Wnosząc taką autopoprawkę i przedstawiając tą całą sytuację, zamiar jest taki, żeby nie zatrzymywać czasu pracy nad mostem, a w momencie, kiedy projektant w finałowym, końcowym swoim etapie pracy nad projektem przedstawi kosztorys, wtedy przystąpimy do rozmów z radą miasta, żeby zabezpieczyć środki na realizację tego przedsięwzięcia, w takich kwotach, jak będą wynikały z kosztorysu.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk- czy są pytania do projektu uchwały?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p.Zofia Jastrzębska- za chwilę będziemy głosować uchwałę, która zaopiniowana pozytywnie, pozwoli na rozpoczęcie prac związanych z projektem i innymi koniecznymi działaniami potrzebnymi do budowy mostu na ulicy Mrzygłodzkiej. O historii tego mostu mogliście się państwo dowiedzieć z sesji nadzwyczajnej zwołanej pośpiesznie przez pana burmistrza, rzekomo troszczącego się o bezpieczeństwo mieszkańców oraz z prasy, z Gazety Myszkowskiej. Kilkuletnie zaniedbania ze strony pana burmistrza, niewykonanie zaleceń zawartych w protokołach z przeglądów mostu na ulicy Mrzygłodzkiej, to znaczy ograniczenia tonażu i natężenia ruchu, doprowadziły do skrajności, zamknięcia mostu przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Gdyby pan burmistrz zareagował właściwie, to znaczy zgodnie ze wskazaniem, to przede wszystkim nie narażałoby to użytkowników na niebezpieczeństwo, a most, w sposób ograniczony, do tej pory mógłby funkcjonować, a jego zamknięcie dotyczyłoby tylko czasokresu budowy. Biorąc pod uwagę budowę mostu, którą niedawno mieliśmy na ulicy Włodowskiej, było to około pół roku, a nie półtora, jak będzie teraz. Pragnę przypomnieć też, że na sesji nadzwyczajnej radni odrzucili propozycję pana burmistrza o przesunięcie pieniędzy na budowę mostu, która to miała dotyczyć wyzerowania zadania z ulicy Małej Szpitalnej i ulicy Zielonej. Mimo braku akceptacji przez radę miasta takiego rozwiązania, pan burmistrz powtórzył uchwałę w pierwotnych materiałach na

dzisiejszą, planową sesję. Podczas komisji radni wskazali potrzebne środki poprzez przesunięcie w czasie zadań na tych ulicach, ale nie zdjęcie z tych zadań pełnych kwot, jak proponował pan burmistrz. Drugą przyczyną, dla której radni nie zagłosowali na sesji nadzwyczajnej było to, że nie otrzymaliśmy żadnych materiałów z przeglądów tego obiektu. W tym miejscu chcę podzielić się z państwem problemem podobnym, z którym za rok czy dwa może będziemy musieli się zmierzyć. Nie chciałabym, żeby to była reguła. Będzie to problem z mostem na rzece Warcie w ciągu ulicy Księdza Skrzeka. Nawiążę do sesji absolutoryjnej 27 czerwca, gdzie wskazywałam, że można usprawnić ruch do i ze strefy przemysłowej za niewielkie stosunkowo pieniądze. Szacunkowo obliczyłam, że może być koszt tego przedsięwzięcia, może zamykać się w kwocie 4 700 000 zł, a nie jak kilkakrotnie więcej, jak wskazywała na to Myszkowska Rada Biznesu. Pan burmistrz wypowiedział się wówczas, cytując że „jest to odcinek mały drogi, przy której na początku są dwa domy, a na drugim końcu są cztery domy z mostkiem, na którym wystawione jest ograniczenie do trzech i pół tony i Straż Miejska przestrzega ludzi, żeby tym mostkiem nie jeździły cięższe samochody, bo niektórzy ryzykują i to czynią”. Zainspirowana tą wypowiedzią, mając świadomość, że postawione znaki na obu końcach drogi, drogi klasy L, wskazują ograniczenie tonażu do 5 ton, napisałam interpelację prosząc o wyjaśnienie, a w ramach dostępu do informacji publicznej, protokoły z przeglądu tego obiektu. Otrzymałam protokoły z przeglądów w roku 2017 i 2018. Marzec 2017- zalecenie ograniczenia nośności do 3,5 Mg w jednostkach SI podane, czyli mówiąc potocznie 3,5 tony. Tryb wykonania tego ograniczenia, symbol A, co oznacza prace awaryjne, które należy wykonać niezwłocznie poza planem na rok bieżący, prawie natychmiast, czyli w roku 2017. Oznakowanie obiektu znakiem B18, to znaczy wyżej wymieniony znak tonażu 3,5 tony. Tryb wykonania A, przed chwilą powiedziałam, co tryb wykonania A oznacza. Wykonanie prac porządkowych, oznacza prace do wykonania w roku przyszłym, w planie roku przyszłego 2018. Skala oceny tego mostu była, ogólna skala oceny była 3, a przewidziany koszt naprawy w 2017 roku, przypominam w marcu, 13 000 zł. Grudzień 2018, protokół przeglądu rocznego i protokół przeglądu pięcioletniego, to są w zasadzie powielające się protokoły. Ocena całego obiektu już 2. W zaleceniu utrzymano 3,5 tony nośności, ale prognozowana wartość robót naprawczo-konserwatorskich już blisko 200 000 zł. W odpowiedzi na interpelację otrzymałam od pana burmistrza nieprawdziwe słowa, na sesji powiedział pan „wstawione jest ograniczenie”, str. 35 protokołu, a w odpowiedzi w interpelacji twierdził pan, że użył stwierdzenia „wstawiamy ograniczenie”. Panie burmistrzu długo, bardzo długo wstawiane jest to ograniczenie, biorąc pod uwagę 9 miesięcy 2017r., 12 miesięcy 2018r. i 8 miesięcy bieżącego roku. Równa się to 2 lata i 3 miesiące. Jak długo jeszcze będzie pan ignorował i nie dostrzegał zagrożenia dla użytkowników tej drogi. W podobny sposób przeanalizowałam protokoły z przeglądów, które otrzymałam po sesji nadzwyczajnej, z mostu na ulicy Mrzygłodzkiej. W marcu 2017 roku ocena 2, ocena całego obiektu. Ograniczenie nośności do 3,5 tony w trybie A. Oznakowanie znakiem B18 w trybie A, wykonanie prac porządkowych, użytkowanie obiektu na dotychczasowych warunkach, z zaprzeczeniem „nie”, należy oznakować obiekt, a wartość robót 82 000 zł. Grudzień 2018- 2 przeglądy, ocena całego obiektu 1, wartość robót 236 000 zł. Czerwiec 2019 rok, zamknięcie mostu. A żywotność mostu można było przedłużyć i nie budować go teraz w trybie awaryjnym. Dlaczego nam radnym panie burmistrzu nie powiedział pan o trzech, oraz mieszkańcom miasta, nie powiedział pan o trzech mostach. Wymienił pan most na komisji ostatniej, na ulicy Świerkowej, Wierzbowej. Nie powiedział pan słowa o moście na ulicy Księdza Zdzisława Skrzeka. No co pan czeka? Wracając do drogi, o której wspominałam, drogi Księdza Prałata Skrzeka, ta droga, może mi pan w odpowiedzi powiedzieć, że jest to droga mało uczęszczana, że jest to droga niewielka, ale ta droga należy do drogi klasy L. Ona powinna mieć odpowiednią szerokość i biorąc pod uwagę pana słowa, że zamienia pan nawierzchnię gruntową na bitumiczną, to wydaje mi się,

a wydaje mi się, że te kilka domów, które stoi przy tej drodze nie umniejsza jej klasy, to uważam, że w którymś momencie może doczekamy się zamiany na bitumiczną, a nie zamknięcia całkowicie tej drogi. Uważam panie burmistrzu, że ta trudna rada, ta trudna rada miasta, jak ją pan nazywa na zewnątrz, jest radą dojrzałą i godną tego, by traktować ją poważnie i uczciwie.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik (Ad Vocem)- chciałam się zgłosić tu ad vocem tej wypowiedzi do mieszkańców miasta Myszkowa, jak i do wszystkich radnych. Jestem w stanie dużo zrozumieć, ale to wystąpienie koleżanki mogę jedynie porównać do wystąpienia na sesji, kiedy były zakładane tu buty przed panem burmistrzem, które miały mu być darowane. Uważam, że można robić sobie autoreklamę, ale oby ona nie przerodziła się w antyreklamę. Koleżanko jeszcze niedawno, gdy głosowane były inwestycje w dzielnicy Mrzygłód, Mrzygłódka, była pani zadowolona. Uważam, iż naszym błędem mogło być jedynie wykonanie mostu na ulicy Włodowskiej przed mostem na ulicy Mrzygłódzkiej. Pozostawię to do skomentowania mieszkańcom Myszkowa. Drodzy mieszkańcy nie dajcie się zwieść ironii i autoreklamie, macie swoje rozumy i oceniacie to, co tu się dzieje na tych sesjach.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak (Ad Vocem)-szanując kompetencje organu uchwałodawczego, jakim jest rada miasta, chciałem zwrócić uwagę na kompetencje i zakres odpowiedzialności organu wykonawczego, jakim jest burmistrz. To burmistrz odpowiada w jakiej kolejności mosty będą robione w Myszkowie, to burmistrz odpowiada za kontakty z przedsiębiorcami, to burmistrz słucha nie tylko jednego zdania, dotyczącego małego znaczącego mostu na ulicy Księdza Prałata Skrzeka, uwzględniając głosy szerokiej gamy przedsiębiorców, zrzeszonych w Myszkowskiej Radzie Biznesu. To burmistrz, niezależnie od upodobań i różnych fakultatywnych stwierdzeń, jak również indywidualnych i subiektywnych opinii dotyczących układu drogowego, uwzględnia zdanie fachowców, którzy wykonali badanie dla układu drogowego naszego miasta. Chciałem państwu powiedzieć, że z całą odpowiedzialnością, przy budowie i uwagach dotyczących mostu na ulicy Mrzygłódzkiej, prowadząc rozmowy z panem inspektorem nadzoru budowlanego, byliśmy informowani o zaleceniach, o których zgodnie z prawdą i z zawartymi dokumentami przeczytała pani radna Zofia Jastrzębska. Ale dokumenty te nie oddają rozmów i naszej determinacji dla uniknięcia znacząco większych kwot w przypadku perturbacji na mostach, których kolejność i wagę dla układu transportowego miasta ustaliliśmy. Nieprzypadkowo, kiedy odkryliśmy i tam nie było opinii na ten temat, zły stan mostu na ulicy Pięknej, wykonaliśmy go niezwłocznie i wówczas państwo radni, w tym również pani radna Jastrzębska, bez wahania za tym zagłosowała. W podobny sposób potraktowaliśmy obsługę przedsiębiorców, szeroko zrzeszonych na terenie obiektów MFANE i Myształ-u, jak i budowanej strefy przy ulicy Gruchla, żeby obsłużyć niszczący i coraz bardziej wymagający takiego remontu most na ulicy Gruchla. Następnym krokiem, gdzie rodziła się u nas świadomość, że pojawiają nam się trzy inne mosty do zrobienia o znacznie mniejszym zakresie. My widzimy ile samochodów jeździ po moście na Wierzbowej, na Świerkowej i na Mrzygłódzkiej. Perturbacje największe dla mostu na ulicy Mrzygłódzkiej dotyczą autobusu linii numer 6. A tak naprawdę samochody ciężarowe, jeżeli nie ma objazdów, tamtędy przejeżdżają sporadycznie i to dotyczy samochodów, które się zagubiły. Jeżeli odbywa się ruch od tej strony bramy dawnej MFANE, to odbywa się on ciągiem ulicy Jedwabnej, ulicy Krótkiej, przejazd przez przejazd kolejowy, ulicy Kolejowej i wjazd na teren dawnej MFANE. Przed chwilą państwo mieliście okazję wysłuchać wystąpienia, w którym burmistrz powiedział coś i tryb niedokonany zamieniono na dokonany. Ja z ciekawości przesłucham sobie ścieżkę dźwiękową. Jeżeli się okaże, że na ścieżce dźwiękowej jest tak, jak miałem przygotowaną treść pisma do podpisu odpowiedzi dla pani radnej, wystąpię do szanownej rady o sprostowanie tego w protokole. Ale jeżeli

powiedziałem tak, jak pani radna powiedziała, to proszę o zrozumienie, o intencje mojej wypowiedzi. Ostatnie wypowiedzi i zachowania pani radnej Zofii Jastrzębskiej polegają na tym, choćby przykład z naszego spotkania wspólnego na komisji finansów. Zapraszamy naszą kierowniczkę panią Agnieszkę Irzwickowską, jakby nie składając złych intencji mówię państwu, że pani Agnieszka udziela państwu wyjaśnień i wchodzimy w detalizm, a kiedy pani Agnieszka mam składała te wyjaśnienia. To ja wtedy prostując swoją wypowiedź, która wyraża intencję, a nie dokładność tej wypowiedzi mówię, dla państwa pani Agnieszka wypowiada się po raz pierwszy, ale dla nas po raz wielokrotny, bo ciągle o tym rozmawiamy, rzecz dotyczyła strzelnicy. Takich przykładów możecie państwo zaobserwować znacznie więcej. Jeżeli klimatem do rozmów będzie to, że ja państwu mówiąc i szanując prawo zamówień publicznych, co również zostało potwierdzone przez moją zastępczynię na spotkaniu u pana starosty, gdzie wyraźnie wyjaśniliśmy, że czym innym jest rozstrzygnięcie przetargu, a czym innym jest podpisanie umowy, to następnego dnia na komisji przykrości spotykają moją skarbniczkę, bo pani radna przypuszcza taki nieelegancki atak na to, że ja powiedziałem, że umowa została podpisana. Nie drodzy państwo. To co wam dzisiaj przeczytałem o rozstrzygnięciu, że wybrano ofertę taką i taką, nie oznacza podpisania umowy. Jeżeli jest podpisanie umowy to ja o tym mówię. Natomiast może mi się tak zdarzyć, że mając w dobrej wierze intencję coś państwu chcę przekazać, to już się przyzwyczaiłem od tego pół roku, że pani Jastrzębska będzie sprawdzać czy to był tryb dokonany czy to była właściwa odmiana czasownika. Trudno, jeżeli to jest klimat, który pani radna chce zbudować to taki mieć będziemy. Tu chcę podać taki przykład. Państwo, jako mieszkańcy obserwujecie moje relacje w radzie miasta, która jest bardzo wymagająca i przykład z panem radnym Adamem Zaczkowskim. Ale tu nie ma detalizmu, nie ma czepianie się na słowa. Tu jest tylko różnica poglądów. My się z panem radnym nie we wszystkim zgadzamy, tam gdzie jest różnica zdań to często tocymy polemikę, ale nie ma odmiany czasowników, nie ma czepiania się o słówko, w tą czy w tamtą stronę. Jeszcze raz podkreślam, podobny tryb za chwilę, a tak naprawdę już, dotyczy dwóch kolejnych mostów, co będzie złożone w projekcie budżetu na 2020 rok, nie ma innego wyjścia. Już dzisiaj państwa informuję pomimo, że inspektor na całe szczęście nie podjął jeszcze działań ostrzejszych niż grożenie palcem. Chcę też podkreślić następującą rzecz. Jeżeli mówimy o układzie transportowym i konieczności naprawy mostu, proszę mi się nie dziwić, że jako osoba odpowiedzialna za budżet, patrząc w ten budżet, nie proponuję przesunięcia na budżet z zadań, które mają podpisane umowy, o których dzisiaj czytałem mają szansę uzyskać dofinansowanie, jak również z zadań, na które mamy przygotowane dokumentacje i mamy przygotowane pozwolenie na budowę. Z tych zadań środków nie chcę ściągać. Proponuję zadania, które są znacznie dalej do realizacji, o ile w ogóle ta realizację jest możliwa. Teraz wychodząc naprzeciw, bardzo rozsądnej propozycji radnego Adama Zaczkowskiego na ostatniej komisji, zareagowałem w oka mgnieniu i przyjąłem propozycję, która, nie czarujmy się, zgodnie z techniką budowania wieloletniej prognozy jest niewłaściwa, mówię to bardzo brutalnie. My powinniśmy dzisiaj zabezpieczyć wszystkie środki. Jeżeli państwo mnie pytacie z czego, to ja znowu wskazuje to samo źródło i proszę mi nie czynić z tego zarzutu. Ja nie mam nic przeciwko mieszkańcom ulicy Zielonej czy ulicy Małej Szpitalnej. Jestem odpowiedzialny za to, żeby jak najszybciej naprawić most. Ale lepiej może rozmawiać, co mogłem zrobić 3 lata temu, co mogłem zrobić 5 lat temu, tak możemy rozmawiać, ta rozmowa donikąd nie prowadzi. Zamiast koncentrować się na tym, jaki problem mamy do rozwiązania dzisiaj, to my wzniesamy historię od zarania dziejów, za siedmioma górami, za siedmioma lasami, był sobie Włodek Żak, dlaczego został burmistrzem. Nie tędy droga. Tu chodzi o rozwiązywanie problemów miasta i chyba państwo to słyszycie, jak ja nawet z państwem nie zgadzam, to dzisiaj na przykład w stosunku do radnych opozycyjnych powiedziałem, że szanuję ich zdanie do rewitalizacji centrum, bo mam taką odwagę nawet, jeżeli za te słowa za chwilę któryś przedsiębiorca powie, ale dlaczego.

Nie, spokojnie. Ja chcę wyważyć państwa stanowisko, bo taka jest moja rola. Dlatego, jeżeli uda nam się przegłosować tą uchwałę i ruszymy z tematem czyli ogłosimy przetarg, szczęśliwie wybierzemy wykonawcę projektu i on w przyszłym roku przedstawi nam kosztorys, a warunki budżetu się nie zmieniają, to proszę nie traktować to jako złośliwość, ale będziemy sięgać po przesunięcia środków finansowych z zadań które, będą miała najmniejszą szansę dla realizacji, w imię odpowiedzialności.

Radna p.Zofia Jastrzębska (Ad Vocem) -przykro mi, że pani radna Beata Jakubiec nie zrozumiała mojej intencji na sesji, w której miałam przesłać do pana burmistrza, kiedy przedstawiałam jak wyglądają jomby, położone przy rynku w Mrzygłodzie. Pokazałam, że wyglądają niekorzystnie, nieekonomicznie, niefunkcjonalnie i to chciałam pokazać. Natomiast do pana burmistrza, panie burmistrzu uważam, że najważniejszą rzeczą, jaka jest, jest dbanie o bezpieczeństwo. Dbać należy o wszystko, dbać należy o drogi, dbać należy o mosty, dbać należy o mieszkańców, o rozwój kultury, o Dom Kultury, o miejsce, w którym dzieci mogłyby się rozwijać, o szkoły, należy dbać o wszystko. Ale bezpieczeństwo mieszkańców i mimo, że droga jest na uboczu, bezpieczeństwo mieszkańców jest tak samo ważne na moście ogromnym, jak i na małym mostku na ulicy Księdza Skrzeka. A przedstawiłam to dlatego, ponieważ widzę w porównaniu, widzę, że kolejne mosty czeka właśnie natychmiastowe zamknięcie, jeżeli tak dalej będzie pan postępował.

Radny p.Adam Zaczkowski- moje wystąpienie miało być trochę inne, ale muszę się odnieść do tego co tu się przed chwilą wydarzyło, szczególnie, że moje nazwisko padło w kontekście różnych tematów. Zacznę od tego, że popieram w całej rozciągłości to, co powiedziała pani radna Jastrzębska na temat bezpieczeństwa naszych mieszkańców, w odniesieniu do ruchu drogowego i konkretnie w tym przypadku mostów, które są budowlami drogowymi, bardzo istotnie wpływającymi na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. O ile przy problemach z jakością dróg, potocznie nazywanych dziurami, ubytkach w drogach czy problemami z drogami gruntowymi, nie ma takiego dużego zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców, jak przy fatalnym stanie technicznym mostu i na to trzeba zwrócić szczególną uwagę. Panie burmistrzu, pierwsza sprawa, mówi pan o rozdzielaniu funkcji. Funkcja uchwałodawcza rady to jest jedna z funkcji, drugą jest funkcja kontrolna. Te funkcje radni też powinni, a w zasadzie muszą wykonywać, jak tylko mogą najlepiej, bo to przyrzekli mieszkańcom naszego miasta. Proszę przyjąć to do wiadomości, że ta funkcja też jest realizowana i będzie realizowana. Dzisiaj mamy problem do rozwiązania czyli wprowadzenia nowej inwestycji, której być może nie musiałoby być. Jeżeli mówimy o ponoszeniu kosztów w sposób celowy i oszczędny, to w przypadku mostu na ulicy Mrzygłodzkiej zostało zrobione wszystko, przez nierobienie niczego, żeby celowego i oszczędnego wydatkowania środków nie było. Proszę się nie zasłaniać panie burmistrzu tym, że były inne mosty, są inne inwestycje, bo tak jak pani radna przedstawiła, po pierwszym protokole zalecono naprawy, które miałyby kosztować 18 000 zł. To gdybym ja podejmował taką decyzję, to wolałbym zrezygnować z kilku odcinków w ITV Region, a zrealizować konieczne naprawy, które mogłyby pozwolić na to, że ten most nie ulegałyby dalszej degradacji i nie byłoby konieczne ponoszenie już dużo większych wydatków. A i tak podkreślałam to jeszcze raz, że przede wszystkim zabezpieczyłoby zdrowie i życie mieszkańców. Ja nie wiem, bo prokuratura wszczęła czynności związane z mostem na ulicy Mrzygłodzkiej i pewnie będziemy musieli trochę poczekać na rozstrzygnięcia, natomiast samo to, że inspektor nadzoru budowlanego zamyka w trybie natychmiastowym most ze względu właśnie na jego degradację, już samo to powinno panu uzmysłowić, jaka jest poważna skala zjawiska. Nie chciałbym panie burmistrzu, bo pan często używa takich sprytnych, nie wiem nawet jak to nazwać, takich zabiegów socjotechnicznych, w których próbuje pan pogrążyć jednego z radnych, kosztem innego radnego. Ja nie pozwolę na to, bo

my się wielokrotnie spieramy i to prawda. Dzisiaj pan próbował pokazać, że te spory są konstruktywne i są na dużo lepszym poziomie niż to, co powiedziała pani radna Jastrzębska, do czego się pan odniósł. Ja się z tym nie zgadzam, bo wielokrotnie było też czepianie się słówek i indywidualne wycieczki, nie tylko z pana strony, bo ja też na to często odpowiadałem w sposób, być może nie do końca kulturalny, ale takie sytuacje się historycznie zdarzały i to też trzeba podkreślać. Więc to, że pani radna być może w swoim wystąpieniu na komisji tak, a nie inaczej zareagowała, to nie znaczy, że tylko jej się to zdarza. Kolejne zagranie socjotechniczne, zarzut padał do mostów, pan odpowiedział, co się zadziało na komisji, która była zupełnie innego dnia, a nie odniósł się pan do zarzutów bezpośrednio i to też jest taka rzecz, która u pana jest typowa, a nie wpływa na konstruktywność tych wypowiedzi i na rozwiązywanie problemów. Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na kilka kwestii. Dobrze się stało panie burmistrzu, że na komisji finansów i budżetu zareagował pan jak zareagował i zgodził się na przygotowanie autopoprawki i tą autopoprawkę dzisiaj pod obrady wniósł. To daje, myślę, gwarancję na to, że słuchając głosu radnych i jakby dostosowując swoje postępowanie do tego, co radni panu sugerują, ma pan większe szanse na to, że proponowane uchwały będą akceptowane przez radę. Ale ten przypadek pokazuje również sytuację taką, że bardzo, że warto jest i w tym kierunku powinniśmy iść w przyszłości, żeby uchwały, które są przygotowane przechodziły normalny tryb standardowy, który jest opisany w naszym regulaminie, czyli głosowanie na sesji było poprzedzone konsultacjami w komisjach. Tutaj jeszcze raz podkreślam, to o czym już mówili wcześniej radni, że zwoływanie sesji nadzwyczajnych nie sprzyja temu klimatowi, powoduje niepotrzebne perturbacje, a często tak, jak to ostatnio było, efektu z tych sesji po prostu nie ma. Jeszcze pozwolicie państwo również, że odniosę się do merytoryki jakby samej uchwały. Samochód ratowniczo- gaśniczy lekki dla OSP Mrzygłódka. Bardzo pozytywnie oceniam to, co w tym zakresie się wydarzyło w ostatnich tygodniach czy nawet miesiącach, zaangażowanie wielu stron po to, żeby pozyskać dofinansowanie do tego samochodu, żeby wzmacniać budżet miasta środkami z zewnątrz i pozyskiwać środki po prostu albo bezpośrednio pozyskując przychylność różnych instytucji, móc doposażać się, zmniejszając przez to koszty miasta. Tak się tak to się dzieje dzisiaj. Ja też liczę na to, o czym pan mówił panie burmistrzu, że to zostanie dopięte na ostatni guzik i faktycznie zgoda z komendy krajowej chyba Komendy Głównej Straży Pożarnej, jeśli się nie mylę, zostanie uzyskana i ten samochód zostanie przyznany. Wiemy o tym, że jeśli tak się stanie, to będzie jeden z dwóch samochodów, które trafią do województwa śląskiego, więc tym bardziej należałoby się cieszyć. Natomiast chciałem też zwrócić uwagę na to do jakiej jednostki on trafi. Trafi do jednostki, która do tej pory była, czy jest cały czas pewnie, trochę słabo wyposażona. Samochód, który w tej chwili jest użytkowany, z tej informacji, które dostałem z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, nadaje się tak naprawdę tylko do likwidacji. W związku z czym pewnie aktywność strażaków, bo dostaliśmy też takie zestawienie aktywności w wyjazdach, nie jest imponujące. Ale to jest zrozumiałe, jeśli nie ma sprzętu, to nie ma czym jeździć, to nie ma wyjazdów. Ale tutaj bym się zwrócił do pana burmistrza o to żeby jednostka, która, jeśli oczywiście zostanie doposażona, żeby zwrócić uwagę też na to, żeby mogła się rozwijać i żeby ci młodzi ludzie, bo tam przede wszystkim są młodzi strażacy, też z informacji, które otrzymałem, żeby mogli się wykazać użytkując ten sprzęt. Na pewno trzeba będzie ich wzmocnić, jeśli chodzi o szkolenia i angażować do akcji, które na naszym terenie są realizowane. Biorąc oczywiście również pod uwagę to, że jednostka nie jest w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, w związku z czym też jakieś ograniczenia są. Podkreślam to, że cieszymy się, że wspólnymi siłami i myślę, przy akceptacji rady, za chwilę zwiększymy szanse na to, żeby ten samochód do jednostki trafił. O budżet partycypacyjny, bo w kontekście budżetu zapytałem pana burmistrza, pan burmistrz mi odpowiedział. Rozumiem, że środki finansowe, które nie zostaną wykorzystane w ramach budżetu

partycypacyjnego na ten cel, tak jak w poprzednich przypadkach, będą stanowiły niewykorzystane środki czyli wolne środki w roku przyszłym budżetowym, zostaną zaangażowane do innych celów.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik (Ad Vocem)- chcę powiedzieć, iż most przy ulicy Mrzygłodzkiej, przy której mam zaszczyt mieszkać, został zamknięty jak najbardziej dla bezpieczeństwa mieszkańców. My jako radni może nie płaczmy już nad rozlanym mlekiem, bo most został zamknięty i nic tego nie zmieni. Możemy jednak dzisiaj zagłosować i zrobić wszystko, aby ten most został jak najszybciej wyremontowany i otwarty dla potrzeb mieszkańców naszego miasta.

Radny p.Sławomir Jałowiec –zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta- zanim przegłosujemy, chciałbym, żeby pan burmistrz odpowiedział. Ja rozumiem intencję pana radnego, bo to się już zrobiły oświadczenia w niektórych momencie, niż pytania do projektu uchwały.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak (Ad Vocem)- bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi przez pana radnego Adama Zaczekowskiego na kwestie sprawności bojowej straży. Dzisiaj mieliśmy na początku sesji okazję wysłuchać, jak bardzo ważna jest mobilność jednostek OSP, bowiem dzisiaj praktycznie żadna akcja nie odbywa się z samym udziałem straży zawodowej, tylko z dużym wsparciem i coraz lepszym wykwalifikowaniem druhów strażaków OSP. Będąc prezesem gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych muszę państwu zapewnić, że przykład OSP Mrzygłódka, to przykład odbudowy jednostki, której chyba jeszcze 3 lata temu groziła likwidacja albo nawet bym powiedział samolikwidacja. Pojawili się młodzi ludzie, przeszli szkolenia i we wcześniejszych latach czasami trzeba było używać forteli, co do niektórych jednostek strażackich, żeby brały udział w zawodach, które podwyższają sprawność bojową. Dzisiaj mamy 6 jednostek, dzisiaj wyrażam niepokój o sprawność bojową jednostki OSP Będusz. Mówię otwartym tekstem, mam 6 jednostek i widzę, w których się rozwija dobrze, a w których źle. Mówię to jako strażak. To dobry kierunek, ale też dobry klimat i za ten klimat, dotyczący straży chciałem państwu radnym podziękować.

Przewodniczący Rady Miasta- poddaję pod głosowanie wniosek radnego. Wycofany?

Radny p.Sławomir Jałowiec wycofał wniosek.

Głosowano w sprawie:

zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 –2031,.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczekowski,

Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

b) Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Przewodniczący Rady Miasta Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali oraz 2 autopoprawki do projektu. Projekt uchwały z ostatnią autopoprawką opiniowany był przez Komisję Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Opinia komisji jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk- czy są pytania do projektu uchwały?

Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

zmian w budżecie na 2019 rok,.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

c) Podjęcie uchwały w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydatach na ławników.

Przewodniczący Rady Miasta Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście.

Opinia komisji jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk- czy są pytania do projektu uchwały?

Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydatach na ławników,.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski,

Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

d) Podjęcie uchwały w sprawie zmiany załącznika do Uchwały Nr XLIV/350/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 marca 2018r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/333/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 12 stycznia 2018r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy Myszków, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

Przewodniczący Rady Miasta Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali oraz autopoprawkę. Projekt uchwały z autopoprawką opiniowany był na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Opinia komisji jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk-czy są pytania do projektu uchwały?

Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

zmiany załącznika do Uchwały Nr XLIV/350/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 marca 2018r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/333/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 12 stycznia 2018r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy Myszków, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania, .

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

e) Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2019r.

Przewodniczący Rady Miasta Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej oraz Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta. Opinie komisji są pozytywne.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk-czy są pytania do projektu uchwały?

Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2019r., .

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

f) Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego.

Przewodniczący Rady Miasta Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej Opinia komisji jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk-czy są pytania do projektu uchwały?
Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

uchwalenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego..

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

g) Podjęcie uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta p.Jerzy Woszczyk-czy są pytania do projektu uchwały?
Nie zgłoszono pytań.

Głosowano w sprawie:

przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 6.

Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że interpelację w okresie międzysesyjnym złożyła radna p.Zofia Jastrzębska.

Do punktu 7.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radna p.Beata Pochodnia-skorzystam panie przewodniczący z tej formuły i złożę i oświadczenie i wniosek. W ramach oświadczeń chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim państwu radnym za tą przychylną decyzję w sprawie przeznaczenia środków finansowych na dotacje dla jednostki OSP Mrzygłódka, jednostki z tradycjami, jednostki, która w przyszłym roku będzie obchodzić swoje stulecie. Tak jak pan radny zauważył, być może tych wyjazdów nie było tak dużo, ale wszyscy znamy tego przyczyny. Starym samochodem, awaryjnym samochodem trudno dojeżdżać do pożarów. Tym niemniej chciałam podkreślić, zresztą tak, jak wszyscy druhowie, ochotnicy i strażacy przy ostatniej naszej katastrofie, przy ostatnim pożarze, druhowie również wykazali się niezwykle zaangażowaniem i odwagą, Chciałam również podziękować pani radnej Wiśniewskiej, radnej powiatowej, panu komendantowi powiatowemu, za zaangażowanie w pozyskaniu tej drugiej puli tej dotacji na zakup tego wozu. Bardzo jeszcze raz serdecznie dziękuję. W ramach wniosków chciałabym prosić pana burmistrza o zlecenie takiej ekspertyzy technicznej ulicy Siewierskiej. Ta ulica została wykreślona z budżetu, natomiast, to jak ona wygląda i co się z nią dzieje jest wielce niepokojące, nie tylko dla mnie, ale również dla mieszkańców. Te pobocza w tej chwili są rozkruszone, te pobocza są zapadnięte, co więcej, w poszczególnych częściach tej ulicy pojawiły się, a jeżdżę tą ulicą codziennie, minimum 2 razy dziennie, pojawiły się uskoki i nie wiem czy nie mamy do czynienia tam z jakimś zapadaniem się drogi. Bardzo proszę o przygotowanie takiej analizy, żebyśmy nie stanęli przed faktem takim, jak mamy w przypadku mostów i musimy być świadomi czy nierobienie tej drogi nie niesie za sobą zagrożenia.

Radny p.Adam Zaczkowski- ja w odniesieniu do tego wniosku złożonego przy okazji sprawozdania z realizacji zadań. Złożyłem ten wniosek, ale przychyliam się do argumentacji pana burmistrza, nie chciałbym jakby utrudniać pracy pracowników czy komplikować w tej sytuacji. Wydaje mi się, że takie rozwiązanie, jak pan zaproponował, żeby to było bezpośrednio przed sesją, ułatwi nam też przyswajanie tych informacji, których jest dużo i póki co niech tak będzie. Myślę, że nie musimy tego głosować, skoro to jest deklaracja.

Radny p.Tomasz Szlenk- ja tutaj z takim apelem, gdyż organizujemy w sobotę zbiórkę krwi dla potrzebujących. Wiemy, że jest teraz sezon wakacyjny, skończył się. Ta krew była bardzo potrzebna. W godzinach od 10:00 do 14:00 w sobotę przy Urzędzie Miasta w Myszkowie będzie Krwiobus, zachęcam wszystkich mieszkańców w swoim imieniu, do oddawania krwi.

Jest to bardzo ważne, ta krew jest potrzebna przy przeszczepach, przy operacjach, więc zachęcam. Drugi temat, szkoda, że nie ma pani prezes MTBS-u, już nas opuściła. Panie burmistrzu walczyliśmy z mieszkańcami o kosze na osiedlu, udało się, pani prezes dotrzymała słowa, kosze się pojawiły, tylko jest teraz taki problem, że tych koszy nie ma kto opróżniać. Naprawdę nie chciałem robić zdjęć, miałem tutaj już zrobić zdjęcia, przynieść tu całą dokumentację, ale naprawdę wydaje mi się, że co drugi dzień, jest jakiś pracownik, który by mógł przejść, to jest taka naprawdę podstawowa rzecz. Potem kolejna sprawa, trawa była koszona raz w tym roku, trawa jest wyższa, zapraszam możemy teraz po sesji jechać na osiedle, trawa jest wyższa niż ławki, s ławki, ta trawa sięga ponad ławki. Urąga to już wszystkiemu, co się dzieje na tym osiedlu. Kolejna sprawa, bloki mają teraz 12 lat, nie były malowane od samego początku, w środku są bardzo czarne klatki, więc też mieszkańcy to na co dzień zgłaszamy i bardzo prosba tutaj do pana burmistrza, jakby pan mógł porozmawiać z panią prezes, bo mieszkańcy dzwonią codziennie do MTBS-u i to kilkunastu mieszkańców dziennie dzwoni z różnymi problemami, ale niestety odbijają się od ściany. Z drugiej strony wiem, jaka jest sytuacja firmy MTBS, ciężka, ale naprawdę takie podstawowe sprawy gdzie tylko wystarczy wysłać pracownika, który by mógł ogarnąć takie podstawowe rzeczy myślę, że to jest spokojnie do zrobienia.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik- chciałabym podziękować w imieniu mieszkańców dzielnicy Światowit, jak i w swoim, panu burmistrzowi i pani radnej Halinie Skorek -Kawce za pomoc w remoncie ulicy Ciasnej i Millenium.

Radny p.Eugeniusz Bugaj- ja trochę podejść, panie przewodniczący, trochę żartobliwie. Zrealizowany został wniosek jednego z radnych, mamy piękne tutaj dzbany, pełne wody, z cytrynką nawet, z miętą, tylko moje pytanie jest takie. Nie wszyscy piją taką wody, po drugie ile tej wody zostanie zmarnowane w przeciwieństwie do innych opakowań, które można zakręcić. W związku z powyższym, że to biedne biuro rady, przepraszam za określenie „biedne”, pracownicy biura rady muszą tą wodę nalać przynieść, a teraz jeszcze po nas posprzątać i wylać tą wodę. Czy nie marnujemy tej wody?

Radna p.Zofia Jastrzębska- ja chciałam podkreślić, że my jako radni nie robimy nic dla siebie, my robimy dla mieszkańców, my robimy dla społeczności, w której mieszkamy i to w zakresie bezpieczeństwa, i w zakresie kultury, i w zakresie sportu, i w zakresie innych jeszcze działań, które wspólnie powinniśmy wypracowywać.

Radna p.Daniel Borek -ja również się chciałem przyłączyć do wypowiedzi kolegi Tomasza Szlenka w temacie TBS-u. Też żałuję, że nie ma pani prezes, chciałem nawiązać do osiedla, do zasobów TBS-u na ulicy Leśnej, gdzie również jest ten sam problem czyli oświetlenie zaniedbane, niemyte od wielu, wielu lat, tak myślę i cały teren, który jest w zarządzie TBS-u, niestety jest w opłakanym stanie.

Przewodniczący Rady Miasta -zanim przejdziemy do punktu zamknięcia obrad sesji. Szanowni państwo radni otrzymaliśmy zaproszenie od pana burmistrza na obchody rocznicy 1 września. Ja mam taką uwagę techniczną do państwa, bo po raz kolejny pojawia się problem z przedstawicielami do poczty sztandarowego. Nie tylko 1 września, 3 maja, 11 listopada, naprawdę tych jakby takich poważnych, inaczej, to są wszystko poważne, gdzie poczet jest, nie jest aż tak dużo. Zwracałem się z prośbą już do przewodniczących klubów o wyznaczenie do podstawowego i do rezerwowego, w związku z tym postanowiłem państwa nie wypuścić dopóki nie uzgodnimy tego pocztu, chyba, że państwo, przewodniczący podejda do pani Sylwii i wpiszą te osoby do podstawowego i do zastępstwa. Tak dziękuję, rzeczywiście

potwierdzam, pani radna Zofia Jastrzębska wyraziła zgodę, ale tu potrzebujemy pana do dźwigania. Dziękuję pani radnej za pomoc przy rozwiązaniu problemu. Od stycznia rozmawiamy czy naprawdę trudno jest 3 osoby czy 4 wyznaczyć.

Radna p.Beata Pochodnia -zgłaszam się do udziału, zgłosiła się również pani Beata Jakubiec-Bartnik.

Radny p. Sławomir Jałowiec -ale do sztandaru powinien być mężczyzna.

Radna p.Beata Pochodnia -to pan powiedział.

Radna Zofia Jastrzębska -wybaczą państwo, żeby pan Jałowiec niósł sztandar.

Radny p. Sławomir Jałowiec- ja dwie kadencje byłem w poczcie i szczyłem się tym.

Przewodniczący Rady Miasta -ponieważ obserwują nas mieszkańcy, ja uważam, że za chwilę, jak zakończymy te obrady to podejdziemy do biura rady i sobie uzgodnimy. Dziękuję za obietnicę.

Do punktu 8.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta- informuję, że kolejna planowana sesja odbędzie się 3 października br. Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam obrady XVI sesji RM w Myszkowie.

Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan